

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. 2 krotka dost. do domu st. 1-30

na prowincyi:

rocznie 18 zł. 20 ct. z 2 krotką wysyłką 16 ct.

kwartalnie 8 zł. 30 ct.

miesięcznie 1 zł. 10 ct. 1-35

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2 —

niezależnych dostawców redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz pierwszy albo jego miejsce 10 ct.
nadesłane wiersz garmondowy 40 ct., małe
ogłoszenia za wyraz 3 ct., najmniej 20.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi

wydania rannego 2 ct. 3 ct.

wieczornego 3 4

dla wydania razem 4 5

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorażczyzna 1. 12

TELEFON 541.

Kongres w Hadze.

Jedni mówili, że to będzie „wielki krok do realizacji najwyższego ideału ludzkości“ — drudzy, że to „największy humbug stulecia“. Tych, co wierzyli w pierwsze, zasiadło więcej na galerii i promenowało po „boshu“ lub szewenińskim brzegiem — ci co zasiedli do rady w „domu w lesie“, świetny „raut ekscellencyj“ z obydwu półkul, mieli mniej iluzji, za to ściślejsze marszrutę od swoich rządów i generalne polecenie rozplywać się wobec wielkiej inicjatywy wielkodusznego wnioskodawcy, wypowiedzieć na wszystkie tony w najświetniejszych superlatywach wszystkie hoidy i — postępować jak najostrożniej.

Więc choć tam zasiadł jako reprezentant Niemiec bar. Stengel, który w wilję nazwał cały ruch pokojowy *eine kosmopolitische Traumerei und Duselei*, — choć reprezentujący Francję, a nawet jeden z prezesów kongresu wiedział doskonale, że cała Francja nazwała carską ideę co najpochlebniej *la grande chimère*, choć Anglię nie taili się, że sobie nie dadzą odebrać jednego środka „panowania nad morzami“ — a Amerykanin zasiadł jeszcze nieotarliwszy potu po dokonanej akcji gwałtu możniejszego, bogatszego, nad słabszym i nędznym — nie mogło ulegać wątpliwości, że kongres będzie miał formalne wszystkie tryumfy pokojowej myśli, że się znajdzie jednogodność, by się rozplywać w humanizmie, pragnieniu pokoju i szczęśliwości ludów.

Po za to myślący świat więcej się nie spodziewał, więc i zawodu nie ma. Raczej przeważały istotnie miłe niespodzianki. Oczywiście o rozbrojeniu, nawet o redukcji sił wojennych, na lądzie i na morzu poważnie nie było mowy. Oczywiście, że wstrzymać szukanie nowych postępów w technice niszczenia, kongres nawet tego nie usiłował. Ani myśl organizacji jakiegoś światowego trybunału, który by był wyposażony władzą i siłą, by imieniem świata wydawał wyroki i miał zbrojną siłę na rozkazy, by te wyroki na lądach i morzach wykonać, nie wyszła po nad fantasmagorie utopistów.

A przecież nie da się zaprzeczyć że w humanizacji okrucieństw wojny, kongres poszedł znacznie dalej, niż wszystkie dotychczasowe konwencje i będzie miał poczesne miejsce w dziejach tych usiłowań. A rezultaty osiągnięte w kwestyi usiłowań pokojowego załatwiania międzynarodowych sporów przewyższają nawet śmiałe oczekiwania.

A jednak po za tem, wszystko zostało iluzją. Że wojna twarda, kosztowna i krwawa, że spustoszenia w przyszłości co raz straszniejsze, wiedzano przed kongresem. Że odpowiedzialność tych, którzy w ręku pokój czy wojnę mają, co raz straszniejsza i tem żywiej może się odezwać tam, gdzie tej odpowiedzialności żaden inny czynnik prócz woli jednego, nie dzieli, to się dało rozumieć.

Kongres zdaje się nie przyniósł jednej nowej myśli w najważniejszej kwestyi, jak usunąć te wielkie historyczne powody, które pod faktycznym stanem posiadania, pod kolorami kart geograficznych, traktatów i aliansów, pod całą „równowagą“ euro-

pejską i światową, pod harmonią ekscellencyj zebranych w Hadze żyją, nie uśmiercone niezem, nie wymazane żadnym traktatem, to wieczne — „kwestye“ nie zażegnane, nie wyrównane, nie rozwiązane, nie uznające żadnych „czynów dokonanych“, ani „faktycznego stanu posiadania“, gotowe zawsze wybuchnąć pod hasłem — „rewizyi“ tych traktatów, tych posiadania.

Pukały tam do wrót sali kongresowej te stare kwestye, i nowsze i nowe, ale progę nie przeszły. Była tam oczywiście — polska i podobne. Że te odejdą od progę, gdzie zasiedli potentaci „faktycznego stanu posiadania“ bez wysłuchania, nikt nie wątpił.

Nie potrzebowały nie śmiało pukać, nie potrzebowały memoryałów, nie odezwały się a obecne były ciągle kwestye tych wielkich światowych antagonizmów, których żaden kongres nie zażegna, które stanowią dzieje wieku. — W Europie kwestya wschodnia, antagonizm franko-niemiecki i ten rosnący wobec Europy i świata antagonizm Rosyi do — świata.

I stała przed kongresem cała tajemnica przyszlých antagonizmów, wobec dokonującego się podziału reszty świata. I stała przed kongresem ta wielka Ameryka, która tak długo żyła życiem całkiem zamkniętym w sobie i wystarczającym światu, a wyciągnęła się nagle ruchem olbrzyma i stanęła wobec świata, jako wielkie zaborsze mocarstwo.

Kongres nie zmniejszy armii świata o jednego żołnierza, o jedną armatę, nie wstrzyma tempa nowych zbrojeń, nie przeszkodzi jednej przyszłej wojnie. Uczynił co mógł dla humanizacji starej ludzkości, starał się znaleźć sposoby usunięcia choćby drobnych powodów zatargów.

Kto po nim niczego więcej się nie spodziewał, ten zawodu mieć nie potrzebuje.

Ale jeżeli kongres pokoju w Hadze przynosi choć kilka pokojowych zdobyczy, to wszystkie one i sam kongres cały, są tylko skutkiem dzisiejszego pragnienia pokoju, obawy przed straszną loteryą wojny, jakie owaładły mocarstwa europejskie, ugnające się pod bronią. Obawa, że nowa wojna musi być *saigner a blanc* a wojny strasznie *dubiosus eventus*, to największy propagator pokoju.

Dlatego większe ma znaczenie od całego kongresu niezawodne pewne zbliżenie się Niemiec do Francji i zapowiedziane spotkanie cara z cesarzem Wilhelmem, i różne objawy zgodnego postępowania Austrii i Rosyi na Bałkanach. Rok paryjskiej wystawy będzie rokiem pokoju, chociażby tylko wesołym pomysłem była wiadomość, która obiegła prasę, że car Mikołaj zaprosi wszystkich mocarzy Europy, na wystawę do Paryża.

Ze spraw krajowych.

(Emigracya w świetle cyfr urzędowych. — Biura pośrednictwa pracy).

Notatki dziennikarskie o tegorocznym ruchu emigracyjnym zaniepokoiły wszystkich, a w pierwszym rzędzie władze, powołane do opieki nad ekonomicznym rozwojem kraju. Wydział krajowy zajął się tedy także tą sprawą. Przedewszystkiem chodzilo

mu o zebranie dokładnych dat statystycznych, mianowicie, ile osób z każdego powiatu, z których gmin i dokąd wycemigrowało, następnie o zbadanie właściwych przyczyn owego ruchu, wreszcie o zbadanie warunków kolonizacji w poszczególnych krajach oraz o sprawdzenie, czy i o ile ludność emigrująca narażona jest na wyzysk ze strony agentów i pośredników. O dane w powyższych kierunkach odniósł się był Wydział krajowy w swoim czasie do prezydum namiestnictwa, a nadto dołączył prośbę, iżby konsulaty austro-węgierskie w razie potrzeby brały w opiekę i obronę naszych wychodźców.

Cyfry ruchu z czterech lat ostatnich, jakich namiestnictwo udzieliło Wydziałowi krajowemu, dają następujący wynik:

Wycemigrowało do Ameryki:

W roku	Z powiatów wschodnich	zachodnich	Razem
1896	9.389	2.804	12.193
1897	4.633	1.133	5.766
1898	4.604	3.128	7.732
1899	4.903	2.977	7.880

Cyfry odnoszące się do emigracji robotniczej, czasowej, do Niemiec, są bardzo niedokładne. Z lat 1896, 1897 i 1898 tylko pewna część powiatów, z których emigracya ta wychodzi, jest wykazami objęta. Za r. 1899 wykazuje rząd 26.283 czasowych wychodźców z 21 powiatów.

Cyfry powyższe nie przedstawiają wszakże ściśle statystycznego materiału, albowiem starostwa nie były w możności w krótkim terminie zebrać wyczerpujących dat i musiały się po większej części ograniczyć do zapisków paszportowych i notorycznych faktów.

Na przyczyny ruchu składają się, według zdania namiestnictwa, najrozmaitsze czynniki socjalno-ekonomiczne, polityczne i psychologiczne natury. Główne jednak przyczyny upatruje namiestnictwo w przeludnieniu i zubożeniu ludności, w klęskach elementarnych i w braku zarobku w przemyśle.

Co do warunków kolonizacji, oraz kosztów podróży do Ameryki — odpowiada namiestnictwo, iż bliższych wyjaśnień udzieliłoby mogło Towarzystwo handlowo-geograficzne.

Omawiając ruch ludności za zarobkiem do Niemiec, przyznaje namiestnictwo, że ruch ten w roku bieżącym przybrał istotnie wielkie rozmiary. Podczas gdy bowiem po inne lata cyfra szukających za granicą zarobku wynosiła rocznie do kilkunastu tysięcy, w tym roku wynosi przeszło 26.000. Przyczyną tego zwiększonego ruchu jest większy popyt w Niemczech za galicyjskim robotnikiem z powodu jego taniości, pracowitości i trzeźwości, z drugiej strony korzystne doświadczenia, jakie robotnicy galicyjscy poczynili na granicach, znalazłszy tam oprócz dobrego utrzymania, zarobek prawie dwa razy większy, niż w kraju. Przykład tych robotników, którzy wracając do domu, przynoszą z sobą zarobione pieniądze, umożliwiające utrzymanie rodziny przez zimę i na przedwiośnie, działa zachęcająco w szerokich kołach ludności, która też nawet co raz częściej obywa się bez pośrednictwa biur strężeń i agentów.

Wychodźstwo za zarobkiem odbywa się najczęściej na podstawie poprzednich zamówień głównie

E C H A.

XVI.

Widocznie jakiś człowiek tegiego zdrowia znalazł nazwę „Czas ogórkowy“. Nie bał się ani cholery ani kataru kiszkiowego — sokiem ogórkowym chlodził w sobie upały, a może — zachowaj Panie! — jadł także chłodzic z rakami, surowym groszkiem, krajaną w kostki cielęciną i platkami kiszonych ogórków w śmietanie... I echodził, jak srogi odynieć w palących promieniach słońca, a nawet siatkę drucianą zarzucił na siebie i wybierał się w tany z Tatarami.

Dziś „czas ogórkowy“ miesza się z całkiem innemi pojęciami... Ogólne „ochłapnięcie“ mięśni, krok powłóczysty i senny, chustka w ręce przy czole spoconem, faramuszką pojęć i myśli w przysmażonym mózgu, strzykający syfon przy boku i ogólna, przerażająca, nieprzewyciężona tęsknota do bezrobocia — co najwyżej słaby wysiłek woli, aby iść na lody do Szolca lub na piwo do parku Kilińskiego — oto czas ogórkowy w dzisiejszych czasach.

Mogliby Tatarzy bezpiecznie najeść nas, zawojować, nałożyć haracz na cukier do lodów i na piwo — mogliby nam nawet koran przepisać — a nie ruszylibyśmy ani ręką ani nogą, dopóki trwa „czas ogórkowy“.

Spłi więc wielka polityka na laurach wielkiej akcyi pokojowej w Hadze — płucze się w wodach wszelka nadwężona energia — odpoczywa praca,

a z brzękiem muszek w rozpalonem powietrzu czuć jakby dyskretne chrapanie.

A przecież natura nie spi. Palącemi grotami słońca wierei aż do kości, mnożąc tam rozrodczą siłę działania — naspichrza zapasy energii, jak naspichrzyła zapasy węgla w ciągu tysięcy wieków, którym dziś ludzkość pracę milionów rąk ludzkich zastąpiła — przygotowuje myśli i porywy dla następnych pokoleń. Jak lazaron leżący w skwarze słonecznym nad zatoką neapolitańską „dojrzewa“ — tak i cała ludzkość w skwarach „czasu ogórkowego“ dojrzewa i nie można ufać tej pozornej ciszy.

Potężny Ra nie był wcale głupim, przypisując słońcu początek wszech rzeczy i każąc je czcić, jako źródło życia. Niech to słońce spływa na spiące dusze — niech przypieka wysilone mózgi i akta w biurach porzucone — niech piecze, niech przygrzewa — już ono coś na jesień wygrzeje.

W chwili, gdy czas ogórkowy i biura przerzedził, dobrze jest przesunąć się przez nie jak duch, załamać ręce nad stosami aktów — i zapytać, gdzie jest ta równorzędna praca obywatelska, ekonomiczna, przemysłowa, której biurokracya ma być regulatorem?

Ktoś z Królestwa, przypatrując się naszym stosunkom, zauważył trafnie, że w Galicyi mało się „robi“ ale dużo „urzęduje“. Nietylko pan komisarz lub pan radca w biurze, ale także dziennikarz „urzęduje“ w redakcyi, lekarz w szpitalu, aptekarz w aptece a pacholek akcyzowy na rogatce. Zresztą

popatrz do §§. 68 i 312 austriackiego kodeksu karnego, a przekonasz się, jakim dalek „publicznym organom“ możesz przeszkodzić w „urzędowaniu“, lub przeciw nim zorganizować „powstanie“. Dowiesz się, że pachciarz myta drogowego, nocny stróż i rakarz vel „Wasenmeister“ także „urzędują“ — i że wszelki opór przeciw ich urzędowaniu pnieć jako „Uebertretung“ co najmniej trzema dniami aresztu, a jako „Verbrechen“ i kilkunastu latami więzienia.

Jeżeli więc i pan minister dla Galicyi nie był w stanie uwolnić pieszka hrabiny Mierowej z uścisków „Wasenmeistera“, to się nie ma co dziwić, bo w takich razach musi być zachowany „Instanzenzug“ prawidłowego urzędowania — a gdyby był np. ofiarował guldenu za uwolnienie czworonożnego więźnia, to byłby się także dostał na trzy dni do kozy, bo byłaby w tem obraza „publicznego organu“ w jego „urzędowaniu“.

W kraju tak „urzędowym“ nie obojętną jest rzeczą znać jak najwyborniej wszystkie formy urzędowania — a że w tym względzie jest pewne zaniedbanie, bo dawno już nie ogłoszono podręcznika dla wielkich i małych biurokratów Galicyi — więc ja pozwalam sobie niniejszem ogłosić najważniejsze przepisy. Mając zaś na pamięci, że sam się niegdyś uczył wyjątków gramatyki łacińskiej wierszami, skandując *piscis, crinis, cinis, finis* i t.d. — co mi bardzo na dobre wyszło — więc i tu, dla pamięci kapiących się lub leżących na trawie biurokratów, podaję te przepisy w porządku dwystychach:

Izb rolniczych (*Landwirthschafts-Kamena*) i za spisany kontrakt.

Ruch ten za zarobkiem przyczynia się, zdaniem namiestnictwa, znacznie do podniesienia dobrobytu w kraju, w którym podaż sił roboczych znacznie jest większa, niż popyt na niemi.

Na podstawie tych danych postanowił Wydział krajowy przedsięwziąć starania, by ruch za zarobkiem ująć w pewną organizację, mianowicie, by stworzone zostały biura pośrednictwa pracy, któreby ludność uchroniły od wyzysku niesumiennej agentów i skierowały ją tam, gdzie istotnie korzystne dla swej pracy może znaleźć warunki. W tym celu odniósł się Wydział kraj. do komitetu krakowskiego towarzystwa rolniczego z propozycją, by zechciało zająć się sprawą zorganizowania biur pośrednictwa pracy dla ludności rolniczej zachodniej Galicji, szukającej zarobku na czas robót polnych w Niemczech i Królestwie Polskiem. Przyjdzie to zaś tem łatwiej komitetowi spełnić, że mając organa filialne w towarzystwach okręgowych po prowincji, ma już gotowe formalne warunki do dobrego zorganizowania sprawy pośrednictwa pracy. Nadto zwrócił Wydział krajowy uwagę komitetu, że z korzyścią dla rolniczych stosunków możnaby ruch robotników rolnych zwracać także wewnątrz kraju, gdzie brak sił rolniczych istnieje. W zorganizowaniu biur pośrednictwa pracy przyrzekł Wydział krajowy materalną i moralną pomoc.

Wychodźstwo do Rumunii wyklucza Wydział krajowy ze sfery działania tych biur pośrednictwa, gdyż na podstawie zebranych doświadczeń doszedł do świadomości, że wychodźstwo do tego kraju nie przynosi ludności żadnego pożytku.

Sytuacja.

Płomieniem buchnęło w krajach zachodnich Austrii. Niezadowolenie z obecnego stanu rzeczy, pcha najumiarkowańszych w czerwieńców i radykałów. Nie ma dnia, żeby depesze nie przyniosły wiadomości o zgromadzeniach protestujących przeciw ordynansom rządowym. Policjanci z orzelkiem i bez orzelka, mają pełne ręce roboty. Komisarze rządowi rozwiązują zgromadzenia za każde słowo krytyki rządu, prokuratorowie konfiskują prasę, żołnierze policyjni czyszcza place z demonstrantów, policjanci dobrowolni węższą nieprzejścią porządku publicznego, chodzą na przespiergi po klubach, kołach, redakcyach, weiskają się do zamkniętych towarzystw, do kółek rodzinnych, podsłuchują, szpiegują, szpiegują; a potem „przędę swych uczuć i swych myśli kwiaty“ składają w redakcyach pism reakcyjnych i pseudokatolickich. Denuncjacja kwitnie. Hypokryzja żywi swego adepta. Tresura reakcyjna czyni postępy. Pewna gazetka zgłodniałych wsteczników, udających katolików reakcyonaryuszy, chciałyby w czasie stanu wyjątkowego w Austrii upiec swoją pieczeń i zagania naiwną, pocziwają, wierzącą swym pastuchom publikę do wspólnej oweżarni. Miejsy się na baczości. Strzeżony się wilków, wałęsających się w baraniej skórze.

Właśnie rok mija, jak 33 powiaty zachodniej Galicji kosztowały, jaki smak ma zawieszenie praw obywatelskich i wprowadzenie stanu wyjątkowego. Obecnie rząd ex-króla Milana zaprowadził stan oblężenia w Serbii, a są oznaki, że rząd austriacki w celu uspokojenia umysłów w zachodnich prowincjach Austrii zastanawia się nad użyciem tego wypróbowanego środka w Austrii. Byłaby to, zdaniem wielu polityków konserwatywnych, właściwa droga do pacyfikacji Austrii. Uspokoiliby to państwo na długie czasy. Winszujemy. Tylko tak dalej. Daleko zajedziecie.

Wczorajsze posiedzenie stowarzyszenia „przyjaciół postępu“ w sali hotelu „de France“ w Wie-

Rozdział I. Dla Protokolisty.

- §. 1. Wszelaki papier, co do władzy „wpływa“, Mądry czy głupi — aktem się nazywa.
- §. 2. Akta wprowadzać masz do protokołu, Prosto, bezzwłocznie, jak do tajni woli.
- §. 3. A jako wół cechują na zadzie, Tak samo numer na akcie się kładzie.
- §. 4. Skoroś już zrobił to wszystko bez kleksu, Masz akt czempredzej wpisać do indeksu.
- §. 5. Gdy to uczynisz — rzecz niepospolita! — Już to nie akta są, lecz exhibit.
- §. 6. Taki exhibit, niechaj waść pamięta, Może dopiero iść do referenta.

Rozdział II. Dla Referenta.

- §. 7. Pamiętaj synu, że wszelakie akta Zawsze załatwiać masz *pagina fracta*.
- §. 8. Lecz zanim zaczniesz nad sprawą pracować, Każ sobie synu akt *z apriorować*.
- §. 9. Ponieważ wszystko było już na świecie*),

*) Patrz Rabbi Akiha.

dnia, na którym poseł Pergelt zamierzał poddać krytyce formę ogłoszenia ugody z Węgrami w Austrii, zostało przez policję wiedeńską rozwiązane. Manifestacja przeniosła się na ringi wiedeńskie a posłowie Fournier i Wrabetz zostali przez policję wiedeńską znieważeni.

Posła Wrabetza przepędzał policja konny po ringu z uprzejmą prośbą, żeby raczył biedz prędzej, profesor historii w Uniwersytecie praskim poseł dr. Fournier otrzymał kilka szturchańców w bok z wezwaniem, żeby „się rozstąpił“. Seany na Schotteringu miały być bardzo ożywione.

Postowie młodoczesey, o których swego czasu pisał stary i zasłużony około odrodzenia Czech dr. Rieger „że są adeptami słowiańskiej polityki, nie życzącymi sobie poważnego utwierdzenia Czech przy Austrii“, mają ciężką walkę w domu ze swymi adeptami, konsekwentniejszymi od nich radykałami, w rodzaju Baxów, Raszinów i Sokolów. Panowie ci zupełnie niedwuznacznie powiedzieli Młodoczechom w twarz, że się sprzeniewierzyli swemu radykalnemu programowi.

Na to odpowiadają na swą obronę Młodoczesi w organie p. Stranskyego, berneńskim dzienniku *Lidove Noviny* co następuje: „Zarzucają nam, jakobyśmy zdradzili nasz program. Nie ma lekkomyślniejszego zarzutu. A przecież myśmi uchwalili w roku 1898 w Sejmie czeskim, razem ze szlachtą feudalną adres prawnopanstwowy. Był to największy czyn od 27 lat, od r. 1871, od czasu artykułów fundamentalnych hr. Hohenwarta. Nie było jeszcze delegacji czeskiej, która by osiągnęła w sprawach językowych większych nabytków, niż te, które myśmi osiągnęli w znanych rozporządzeniach językowych. Myśmi położyli podstawy do niezawisłości Czech. Historia czeskich walk kiedyś należycie oceni ten doniosły moment. Zapewne, do zupełnej niezawisłości Czech jeszcze droga daleka. Lecz tego niepodobna zaprzeczyć, że za pomocą urzeczywistnienia programu prawicy w Radzie państwa przez rozszerzenie autonomii Królestw i krajów fundamenty naszej niezawisłości są położone. Nie mogliśmy jednym zamachem wszystkiego osiągnąć, musieliśmy wkroczyć na drogę etapów.

Etapami zdobywamy jedno po drugim. I nam nie podobają się niektóre postanowienia ugody, zawartej §. 14 z Węgrami. Lecz zawiesiła je obstrukcja, nie dopuszczająca do obrad parlamentarnych. Na pytanie, co dalej? — odpowiadamy: prawica musi dalej swój program urzeczywistniać.

W chaosie austriackim większość prawicy jest jedynym stałym punktem. Jej program jasny. Lecz z wykonaniem zwleka rząd. Tu musimy poruszyć wszystkie sprężyny i napiąć wszystkie siły, żeby zmusić prawicę do wykonania swej powinności. Musimy postawić się, żeby wykonano, co nam przyrzeczono. Dopóki nie skonstatujemy, że praca nasza jest bezowocną, byłoby błędem w dzisiejszej sytuacji zmieniać fronty. Komitet wykonawczy nie będzie przez wakacje siedział z założonymi rękoma. Musi być w permanencyi. Teraz jest rzeczą rządu pokazać, że jego polityka nie jest polityką tchórzostwa przed obstrukcją...“ Tylko nie próżnować. Machnąć i już...

Tak to się ludy w Austrii nagania — do pracy. To się nazywa robota pacyfikacyjna.

Z całkiem innego tonu śpiewają radykali czesey. *Pravo Lidu* apostrofuje Młodoczechów i tak do nich przemawia: Oto wasza ostatnia etapa. Nazywacie się prawopanstwowcami a posyłać Kaizla do gabinetu centralistycznego, zapewne dla udowodnienia prawdy słów p. Kramarza, że „synowie czeskiego ludu przeznaczeni są nie tylko na portyerów lecz i na ministrów“. Jesteście zwolennikami prawa państwowego a wasz Kaizl robi §. 14 podatki i zwała ciężary na barki ludu na rzecz austriackiej monarchii i militarizmu. Przeciw podwyższeniu podatku od cukru pro-

Więc w każdej sprawie szym la**) znajdziesz [przecie.

- §. 10. Wpisz do ternionu akt i niechaj leży. Bo to najlepiej — niech mi Waszmość wierzy.
- §. 11. Choćbyś tem gorszył wysokie instancje. Zawsze, mój synu, będziesz miał *restancje*.
- §. 12. Chcesz dyurnistów dregzyć, chcesz być katim, To pisz na każdym exhibitie: *statim*.
- §. 13. Lecz gdy się sprawa drażliwie układa, Złóż ją *ad acta* — to jest moja rada.

Rozdział III. Dla Ekspedytora.

- §. 14. *Res sacro-sancta* jest ekspedycyowanie, Więc biurokrato zwróć oko i na nie.
- §. 15. Unikniesz czasu i papieru straty, Gdy będziesz pisał same *indorsaty*.
- §. 16. *In obvolucro*, to już większa praca, Bo w cały arkusz akta się przewraca.
- §. 17. Nie będzie z ciebie nigdy biurokrata, Jeśli zapomnisz, gdy są *allegata*.

**) Pochodzi od *similis-le*.

testuje Niemiec i czeski socjalny-demokrata, a ty narodzie czeski musisz go cierpieć... dla względów wyższej polityki... Tak wam głowę zawróciła „polityka prawicy“ i „polityka lewicy“, żeście się znaleźli w obozie reakcji i jak indyjskie pagody na wszystko głową kiwacie, co rząd robi. Wy jesteście nieszczęściem i przekleństwem narodu swego...

Z Belgii.

Z Brukseli piszą pod datą 25 b. m.:

Pomimo, że ministerstwo Vandenpeerebom, jak tonący chwytą się każdego żdźbła, byle tylko jak najdłużej przy sterze się utrzymać, nawet pórhurdowa prasa nie przeczy istnieniu utajonego przesilenia ministeryalnego. Skazani na śmierć, zazwyczaj wyczerpują wszystkie, chociaż zupełnie beznadziejne środki prawne, ażeby odwlec fatalną chwilę — metoda, której trzyma się także obecny belgijski gabinet. W końcu jednak fatalna godzina wybić musi — i dlatego też poszczególni ministrowie już czynią przygotowania, ażeby z przewidywanego rozbiecia okrętu uratować, co tylko się da.

Prezydent minister Vandenpeerebom spodziewa się, że przez ustąpienie z prezydium w radzie ministrów i złożenie teki ministra wojny, którą od trzech lat „provizorycznie“ dzierży, ulagodzi wzbudzoną opinię publiczną. Wtedy objąłby prezydium ministerstwa zwolennik proporcjonalnego systemu wyborczego, a p. Vandenpeerebom spodziewa się, iż z całym spokojem powróci wówczas do ministerstwa kolejowego, jak gdyby nie było zaszło.

Ale na tych kombinacjach dozna prezydent ministrów jednego z najgorszych zawodów, jakie nań ostatnimi czasy spadły. W Belgii bowiem olbrzymimi krokami zbliża się do końca nie tylko ministerstwo Vandenpeereboma, ale ultramontańskie rządy jako takie. Najpewniejszym symptomem tego jest zwiększające się zamieszanie, rozbiecie i rozluźnienie w obozie ultramontańskim.

Obecnie klerykali sami, którzy dawniej bez myśli i bez woli słuchali rozkazów biskupów, wszędzie, w Izbie, w komisji wyborczej, w zgromadzeniach i stowarzyszeniach wyborczych, tak się za lby wodzą, jak nigdy dawniej. Można już dziś napewno przewidzieć, że przy najbliższych powszechnych wyborach do parlamentu, klerykali przystąpią do urny, podzieleni na różne frakcje. Dokąd to prowadzi, można było przekonać się po wyborczych klęskach wolnomyślnych w ostatnich czasach. Dla belgijskiego klerykalizmu byłby teraz tylko jeden środek ratunku: rozbiecie antyklerykalnej koalicji. Ale tak nierozsądnymi nie będą stronnictwa opozycyjne — bo ich rozdwojenie byłoby uwiecznieniem panowania reakcji w Belgii, czemu potem tylko na niebezpiecznej rewolucyjnej drodze koniec położyćby można.

Wrażenia z Krynicy.

Ile życia ubyłoby miastom — tyle przybyło go miejscem kąpielowym. Przybyło go więcej nawet, to bowiem, co w większych środowiskach ruchu było odczuwane, rozstrzelało się, tutaj skoncentrowało się i złożyło na jeden wielki obraz ruchu. Do Krynicy przyjechałem 23 b. m., trafiłem więc w centrum sezonu. Ruch nadzwyczajny — wszystkie pomieszkania zajęte, w „Domu zdrojowym“ ani jednego wolnego pokoju, hotele, wille i pensjonaty przepelnione przyjezdnymi. Myślałem już nocować na „deptaku“, gdy gospodarz hotelu „Trzech róż“ p. Znamierski odstąpił mi gościnnie swojej kancelaryi, przyobiecał wystarać się o pokój i usunął groźne niebezpieczeństwo... kataru.

Dzień skwarny, lipcowy — na deptaku rojuło, jak w ulu. Panie strojnie przybrane, hoże i wesole — na nie przypominają wcale chorych żon i córeczek. Przypuszczam, że większość ich przybyła tutaj w każdym innym celu, z pewnością jednak nie... leczniczym. Zanim o wodzie i kąpielach rozmowa toczy się o kon-

- §. 18. A gdy czystopis suszy się na słońcu, Patrz, czy akt nie ma *per videat* w końcu.
- §. 19. Gdy numer jest już w ten sposób gotowy, Szlij go *exoffo* na urząd pocztowy —
- §. 20. Lub daj z opłatka i jedną i wtórą Pieczęć i wyslij numer za *flurą*.

Rozdział IV. Dla Archiwisty.

- §. 21. Ty, jak do trumny ciało, masz mój panie Brać do archiwum numer w przechowanie.
- §. 22. I masz dokładnie wydawać *priora*, Bo ci inaczey rzekną: fora z dwora.
- §. 23. *Rektyfikaty* buduj, jak nagrobki I *konwoluty* wiąż dobrze, jak snopki;
- §. 24. Wznos cały ementarz z tabliczek tektury Który nazwanie ma *registratury*,
- §. 25. I z tej świątyni, gdzie już życie zgasio, Wynos powoli numeru na masło.

Zdaje mi się, że wszyscy biurokraci będą mi wdzięczni, żem wielkie zadania i cele biurokracyi mimo rozległości materiału zamknął w krótkich dystrychach i to w austriackiej cyfrze urzędowej: *Fünf-undzwanzig!* Cef.

Kufry, kuferki, torby, nesesery poleca magazyn
i wszelkie przybory do podróży nowości

E. MACHAYSKIEGO, Lwów
róg ulicy Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.

cercie, sukniach i reunionach. W rozmowie przeważa język polski, nie brak jednak francuszczyzny, gdzieś toczy się pogawędka po rosyjsku, a tu i ówdzie słychać akcent naszego, pocziwego, żydowskiego żargonu. Z tym jednak częściej spotkać się można w reunionach po za deptakiem.

W pewnych jednak godzinach dnia Krynica robi naprawdę wrażenie miejsca kuracyjnego. Te same panie, które wczorajszego wieczora swobodnie pisały po balowej sali „Zdrowego domu“ — poważnym krokiem, ze szklanceczkami, spieszą do źródła. Woda mniej może smaczna, niżli limoniada, coż jednak robić? Kazano pić — więc trzeba.

Rozrywki nie brak sezonowym Kryniczanom i Kryniczankom. W ciągu trzech dni mojego pobytu w Krynicy, tyleż przedstawień w teatrze, przy wyprzedanej sali, jedna loterya fantowa, koncert krakowskich akademików i zachwyty pań kąpielowych: reunion. To są rozrywki oficjalne: nie brak i mniej oficjalnych, jak przechadzka po deptaku wśród odgłosu muzyki pod dzielnym kierownictwem znanego Lwowianom Wrońskiego, albo dalsze wycieczki, np. na Michasiową lub też Huzaryny. Te ostatnie należą do najprzyjemniejszych, jakkolwiek korzysta z nich skromna tylko ilość kuracjuszy. Panie twierdzą, że nie ma tam komu pokazać tualet.

Krynica wyglądem swoim zewnętrznym przewyższa inne nasze miejsca kąpielowe. Szczególnie centrum miejscowości, około deptaku, jest nader piękne, widoki wspaniałe, nie mniej jednak strona od wjazdu i druga część po za teatrem, robią wrażenie lichych, biednych nawet miejscin żydowskich. Przytem kurz niesłychany. W dni suche za każdym fiakrem na drodze wznoszą się szare tumany, zarząd bowiem nie stara się widocznie o skropienie ulic.

Teatralna nasza drużyna bawi się doskonale. Próby zabierają stosunkowo dosyć mało czasu, repertuar bowiem złożony ze sztuk, granych we Lwowie. Role po p. Stachowiczowej objęły panie: Zapolska, Ogińska i Czaplinska, rzeczy idą nader składnie, teatr najczęściej wyprzedany. Artysci i artystki używają hojnie kąpiei, p. Feldman pociesza się, że schudł już nieco, panna Ogińska, że świetnie wygląda. Dramat czyni czasami wrażenie opery, szczególnie po próbach i wieczornych przedstawieniach. Winien temu p. Wostrowski, który z artystów zawiązał „Lutnię“, a początkowe próby dały wcale dodatnie rezultaty. Onegdaj elchór popisywał się oficjalnie na imieninach p. Anny Gostyńskiej. Bawiono się ochoczo, śpiewano jeszcze ochoczej, a krakowiaki okolicznościowe p. Jaworskiego rozrzewniły naprawdę solenizantkę.

Wszyscy się więc bawią. Najczęstsze utyskiwania słychać tylko na kurz i brak... centów, w całej bowiem Krynicy w sklepach wydają kupującym helery, których sprowadzono ogromny zapas. Ten więc gatunek zdawkowej monety będzie zapewne dopiero Krynicy zawdzięczać rozpowszechnienie.

Przy odnawianiu prenumeraty, zmianie adresu i reklamacyach należy **zawsze** dołączać **opaskę adresową**.

Czas odnowić przedpłatę!

We Lwowie kwartalnie	3 złr.
miesięcznie	1 złr.
1-razowa wysyłka	2-razowa
Na prowincyi do końca roku 5.50 ct.	6.70 ct.
kwartalnie 3.30 ct.	4.— ct.
miesięcznie 1.10 ct.	1.35 ct.

Przy wyjeździe do kąpiel lub na letnie mieszkanie, prosimy podać nam **nowy adres**, przy załączeniu dotychczasowej **opaski adresowej** dla uniknięcia przerw w odbiorze pisma.

Kronika miejscowa.

Lwów, 29 lipca.

Jutro:

- 30 lipca. Niedziela, Abdona i Senny.
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 39, zachód o godz. 7 minut 32.

Pojutrze:

- 31 lipca. Poniedziałek, Ignacego Łojoli.
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 40, zachód o godz. 7 minut 31.

Wiadomości osobiste. Członek Wydziału krajowego dr. Hoszard po długiej chorobie objął na nowo urzędowanie.

Obchód 52 rocznicy stracenia Wiśniowskiego i Kapuścińskiego we Lwowie, oraz 35 rocznicy stracenia pięciu członków Rządu nar. na stokach warszawskiej cytadeli, rozpocznie się w poniedziałek o g. 10 rano żałobnym nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów. Po nabożeństwie udadzą się delegaci stowarzyszeń i korporacji (bez sztaudarów) z wieńcami, tudzież publiczność, pochodem w grupach na miejsce stracenia, gdzie na mogile złożone zostaną wieńce.

Wczoraj o godz. wpół do 8 zebranie przy krzyżu



maniu centralistów“, a fałszywą interpretacją artykułów *Słowa Polskiego* z r. 1897 i dzisiejszych usiłuje wykazać różnice w poglądach na zasadnicze kierunki polityki kraju w państwie, których między redaktorami *Słowa Polskiego* wcale nie ma.

W intryganckim rozdzwajaniu byli Jezuitci zawsze mistrzami, — aż nadto jest widoczną, ta tendencja w bezczelnym dzisiejszym artykule *Ruchu katolickiego*.

Ponowny pogrzeb. W roku 1831 umarł we Lwowie marszałek polny i głównodowodzący wojskiem austriackim w Galicyi, baron Józef Stuttenheim i pochowany został z żoną, na cmentarzu gródeckim we wspólnym grobie. Wskutek starań zmarłego generała Schulemburga zgodziło się ministerstwo wojny przenieść prochły Stuttenheima i jego żony na cmentarz łyżakowski do nowego grobowca. Ponowny ten pogrzeb odbędzie się 7-go sierpnia z wielką okazałością. Stuttenburg należał do najdzielniejszych swego czasu generałów austriackich — odznaczył się w bitwie pod Aspern w roku 1809 na czele 9 stryjskiego pułku piechoty.

6½ roku wędrował list z Jarosławia do rąk adresata we Lwowie i mimo tego chyba wystarczającego już przeciągu czasu, doręczony został jeszcze mylnie! To się nazywa wiek pary i elektryczności! Dokument mamy w ręku. Dnia 4 lutego 1893 adwokat z Jarosławia dr. Samuel Nebenzahl wysłał kartę korespondencyjną do Barucha Schleyena we Lwowie przy ulicy Rappaporta. Historyczna ta karta wyruszyła z Jarosławia, jak świadczy stempel pocztowy, tego samego dnia t. j. 4 lutego, a nazajutrz znalazła się we Lwowie, gdzie wyciśnięto na niej datę 5 lutego. Tu zaczyna się właściwa epopeja. Na poczcie lwowskiej leżała karta sześć i pół roku i dopiero 21 b. m. przypomniała ją sobie jakaś liściowa dusza, zaopatrzyła w ponowny stempel i oddała w opiekę listonoszowi, który ją doręczył — p. Bernardowi Schleyenowi przy ul. Alembeków, a więc fałszywie. Co tu więcej podziwiać: pospiech poczty, która blisko siedmiu lat potrzebowała na doręczenie listu, czy skrupulatność, która skłoniła ją do szukania adresata po tak olbrzymim przeciągu czasu?

Tragedya miłosna. Dziś rano gromadka ludzi omawiała na chodniku przy ul. Chorążczyzny l. 15, pod kamienią inżyniera Rychnowskiego, tajemniczo jakiś wypadek.

— Służąca się otruli!...

Historia stara, jak świat, a wiecznie nowa.

Służąca, Julia Saramaczeńska, była od miesiąca w służbie u pp. Rychnowskich. Obowiązki spełniała bardzo sumiennie, objawiała tylko silne rozdrażnienie od samego początku. Z przyczyną tego rozdrażnienia wygadała się przed przyjaciółkami.

W grze był naturalnie nieznany — on.

Znali się od dwóch lat i mieli się pobrać. Dla niej perspektywa ta zamieniła się w kwestyę życia lub śmierci, przestała sobie wyobrażać cokolwiek bez połączenia z tem osoby narzeczonego. Tymczasem narzeczony ochłódl w miłości i kiedy z biednej kucharki wyciągnął jej wszystkie oszczędności, spostrzegł się dopiero, że ona ma już — 35 lat.

Nie namyślając się długo, umknął.

Julia nie umiała tak łatwo odżalować straconych nadziei. Nasuwać poczęła się jej coraz uporeczywiej myśl o śmierci.

— Chciałabym — powiedziała raz do kogoś w kamienicy — aby mnie tramwaj przejechał.

Kiedy dowiedziała się na dobitkę, że narzeczony uciekł z jakąś inną dziewczyną, była zdecydowana skończyć ostatecznie.

Dziś rano znaleziono ją otrutą.

Gdzie mieszkamy?! Brutalnego napadu dopuszczono się dziś rano o godzinie 6-tej przy ul. Zamkowej. Żona magistrackiego robotnika, Tekla Albert, zamieszkała w domku obok kopca — prowadziła krowę do domu, gdy została w brutalny sposób napadnięta przez dwóch, nieznanych jej, robotników. Biedna kobieta, będąca w dodatku chora, prosiła napastników, by jej dali spokój, w odpowiedzi jednak poczęto ją bić. W tej chwili nadbiegł mąż kobiety, Kazimierz i tego jednak napastnicy poczęli okładać kijami, tak, że skrwawiony upadł na ziemię. Dopiero nadejście ogrodnika z jakimś zarobnikiem, położyło koniec tej brutalnej scenie. Napastnicy chcieli umknąć, nie udało się im to jednak i pochwyceni, odstawieni zostali do policyi a stąd do sądu.

Zamach samobójczy w więzieniu. Do aresztów policyjnych odstawiono dzisiaj w nocy za włóczęgostwo, niejaką Paulinę Nikow. Ponieważ wszystkie

zwyczajne karnie były przepelnione, przeto Paulinę wzięto w karni „protekcijnej“, przeznaczonej dla podobniejszych aresztantów. Samotność źle jednak oddziaływała na podniecony trunkami umysł Pauliny. Skończywszy z odpowiedniej chwili, skoczyła z balkonu na dziedziniec i... potłukła się. W ciemności nie dojdąc, że balkon jest zaledwie o półtora metra oddalony od ziemi.

Dla czeladników krawieckich. Magistrat ogłosi konkurs na cztery wsparcia po 59 zł. 50 ct. ubogich czeladników krawieckich we Lwowie z fundacji im. Franciszka i Antoniny Bałutowskich. Podawane zaopatrzone w potrzebne dowody, mają być wniesione do magistratu najdalej do 31. sierpnia 1899.

Kronika krajowa.

Wydział krajowy przeznaczył 2.000 zł. z funduszu solnego na zakupno soli jadальной i bydłowej dla rozdzielania gminom, dotkniętym powodzią.

Tegoroczny sezon kąpielowy można nazwać sezonem topienia się. Nie pamiętamy, aby kiedyś doświadczyć o tylu wypadkach śmierci podczas kąpiei, co w tym roku. Woda wszędzie wezbrała i dlatego trzeba podwoić ostrożność, tymczasem są osoby, które chwytają to, jako pożądaną sposobność, ażeby popisać się odwagą, tracą miarę i — nieszczęście gotowe. O mały włos byłoby przyszło do strasznej katastrofy na Dunajcu w Nowym Sączu. Córka nauczyciela panna K. i bawiąca tam u rodziców żona jednego ze znanych przemysłowców lwowskich, pani B., poszły się kąpać. Niebacznie poszły na głębinę i straciwszy grunt — zaczęły tonąć. Woda porwała je nagle, poniosła spory kawał, aż pod most kolejowy, a po chwili zakryła zupełnie, tak, że na spienionych falach został tylko kapeluszek pani B. Wśród innych kąpiących się dam powstał nieopisany popłoch i śmiertelna trwoga. Położenie było naprawdę groźne. Matka pani B. pospieszyła na pomoc córce, lecz musiała cofnąć się przed groźnym żywiołem. Na szczęście w tej strasznej wędrówce pani B. zawadziła o małą wysepkę i to ją ocaliło. Druga niedoszła ofiara brawury panna K. zawdzięcza ocalenie swojemu kelnerowi z szynku p. Herbustowej, który z narażeniem życia rzucił się do wody i wyciągnął prawie już nieprzytomną. Więc na szczęście obyło się bez katastrofy. Może ten wypadek odczyty innych od ryzykownej bufonady w kąpeli?

Niebywały wybieg. Pewien kupiec galicyjski postanowił sprowadzić z zagranicy 1.000 par rękawiczek — tak jednak, aby dla nie opłacić. Po namyśle skorzystał z tego, że ma jednego brata w Paryżu, drugiego w Oświęcimiu, a trzeciego w Podwoleczyskach, polecił więc bratu w Paryżu kupić 1.000 par rękawiczek i bez opłacania dla wysłać tysiąc sztuk z prawej ręki bratu w Oświęcimiu, a tysiąc z lewej — bratu w Podwoleczyskach, zawiadamiając ich równocześnie, żeby dla nie opłacali, lecz dopuścili do lietytacyi i przez podstawionych krewnych nabyli rękawiczki, jako towar bez wartości. Istotnie nadeszły rękawiczki do Oświęcimia i Podwoleczysk. Urząd celowy tu i tam zażądał od adresatów po 250 zł. a nie otrzymawszy ich — zarządził lietytację. Naturalnie, komuż się przydadzą rękawiczki bez pary? Bez trudu więc kupili krewni 1.000 sztuk w Oświęcimiu za 5 zł., a w Podwoleczyskach za 8 zł., — poczem rękawiczki prawo i lewe, uwolnione w ten sposób od cla, zesłały się w rękach sprytnego kupca, który naturalnie dzięki tej nieuczciwej machinacyi mógł towar oddać taniej, niż inni.

Jarosław, 27 lipca. (Obstrukeya w Radzie miejskiej). W środę 26 b. m. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którym miano rozstrzygnąć, komu ma się oddać dzierżawę propinacyi.

Burmistrz dr. Dietzius po skonstatowaniu, że jest wymagany do obrad komplet, zapytał reprezentantów spółek, ubiegających się o dzierżawę, czy mają jeszcze co do powiedzenia. Reprezentant hr. Wattmana, przedłożył wówczas ofertę ofiarującą 102.000 zł. rocznej opłaty za dzierżawę, nadto złożył oświadczenie, że obowiązuje się w ciągu swojej dzierżawy cen napojów nie podwyższać.

Burmistrz zarządził pięciominutową przerwę, celem narady z asesorami. Podczas przerwy trwała gorąca dyskusya pomiędzy zwolennikami obu spółek współza-

... i Goldfarba



Na nalewki! Spirytus ff. rektyfikowany Na nalewki! Brac polecają Bongout 97%

gdzie setki cierpiących na oczy, jak zbawienia go czekali.

Mieszkańcy ulicy Realnej i ulicy obok Demezuka proszą, by szuter nasypyany przeprasowano, codziennie bowiem są wypadki potknięcia się.

Stryj, 27 lipca. Pewna służąca wyszła z narzeczonym na spacer na tak zwaną „Krzywulę“ za miastem. W drodze posprzeczali się o coś i brutalny kochanek począł ją bić. Zrozpaczona dziewczyna wbiegła na most nad Stryjem i wskoczyła do wody. Trafiła jednak na pal, który ją zatrzymał. Nieprzytomną i silnie pokaleczoną odwieziono do szpitala.

Kopyczyńce, 27 lipca. Dziś spłonęła zagroda pod lasem na polu. Szczęście, że nie było wiatru, bo w okół otaczały zagrodę półkopki żętego zboża, a z jednej strony las. Niebezpieczeństwo groziło poważne, zwłaszcza że ludzie byli w polu, a zagroda znajdowała się w dobrym oddaleniu od miasta i nim zdołano przybyć na ratunek, zgorzała doszczętnie. Ogień, jak mówią, był podłożony.

Urodzaje w naszych stronach są dobre, osobliwie pszenice. Jęczmiona są piękne, jak rzadko. Gradu nie było. Owoce także dość obfite. Żniwa w całej pełni tak na łąkach skarbowych, jak włościańskich. Upały dają się we znaki pracującej w polu ludności.

Dr. Józef Lubicz Orłowski, adwokat nadworny i sądowy, obrońca dla spraw karnych, otworzył biuro we Wiedniu VIII. Landesgerichtsstrasse, 15.

Gabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje fortepiany z najznakomitszej w świecie fabryki **Steinway** po **3000, 4000, 5000 i 6000** koron.

Teatr „Alhambra“ przy ulicy Łyczakowskiej 1. 122. Dziś w sobotę: „Dwaj złodzieje“, wodewil, w 3 aktach. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Konkurs ogłasza przedłożenie zboru izraelskiego we Lwowie na posadę nauczyciela kierującego przy izr. szkole ludowej we Lwowie. Termin do 15 września.

Zmarli:
W Łopatynie aptekarz Stanisław Grynfeld, przeżywszy lat 80.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie **wprost z administracją przy ulicy Chorygocznyj 1. 17.**

Z ziem polskich.

Jubileusz poczty warszawskiej. W roku bieżącym przypada 250-letni jubileusz zaprowadzenia w Warszawie stałej poczty. Choć istnieją ślady wcześniejszego istnienia poczty w Warszawie, to jednak rok 1649, w którym mianowany został zarządcą poczt Karol Montelupi, uważany jest za datę zaprowadzenia stałej poczty. Ulepszenia na pocztach w Królestwie polskim wprowadzono dopiero około 1819 r.

Herbaciarnie ludowe. Lubelski komitet gubernialny trzeźwości ludowej postanowił otworzyć herbaciarnie we wsiach: Czuczyn i Sielec, oraz w osadach: Sawin, Pawłów, Rejowiec, Świerze, Siedliszcze i Wojsławice. Koszta urządzenia tych herbaciarni wyniosą 3.817 rub.

Prowokacye hakatystów. W Inowrocławiu odbył się wielki „festyn“ kujawskich filij stowarzyszenia „für die Ostmarken“ (HKT). Naturalnie, że nie obyło się bez napaści na Polaków. Jakiś p. Kieselbach z Mławę pisał na całą przeszłość Polski, twierdził, że bez pomocy Niemców Polacy zginęliby w nierządzie i nędzy — a równocześnie wskazywał na niebezpieczeństwo, jakie zagraża niemieczyźnie ze strony silnie się rozwijającego polskiego stanu średniego. Pastor Friedland z Murzynna nazwał Polaków wrogami państwa, porównywał dzisiejszą wojnę hakatystów przeciwko Polakom z wojną przeciwko Francji w roku 1870 i wmawiał w Polaków, że wciąż marzą o rewolucji i oderwaniu polskich dzielnic do Prus.

Miasteczko Frużany spaliło się na Litwie. Ofiarą ognia, który szalał od godziny 10 rano do późnej nocy, padło 205 domów, zamieszkałych przez 2.000 osób przeważnie handlarzy i rzemieślników. Frużany są małym miasteczkiem w gub. grodzieńskiej, licząc 7.600 mieszkańców.

Przybyli z Bostonu do Warszawy pp. Józef i Tymoteusz Adamowscy, skrzypcy i wiolonczeliści, aby ferye letnie spędzić wśród rodziny. Znakomici artyści czynią to stale od lat kilkunastu.

Polacy w obczyźnie.

Zwinięcio Hotelu Lambert. W tym celu odbyło się w kościele polskim Wniebowzięcia w Paryżu za duszę śp. Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej nabożeństwo żałobne, urządzone przez Stowarzyszenie byłych uczniów hotelu Lambert. Celebrował przełożony misji polskiej, o. Orpiszewski, mowę miał kapelan Instytutu panien polskich, o. Chauvin, oratoryanin. Było to niejako pożegnanie tej instytucji, gdyż, jak wiadomo, pensya panien w hotelu Lambert będzie zwinięta po 54 latach istnienia. Tegorocznemu „aktowi uroczystemu“ przewodniczyła sędziwa panna Ronquayrol, dawna długoletnia dyrektorka zakładu. Ojciec Chauvin otworzył uroczystość przemową, po której przełożona zakładu panna Gaudin, odczytywała nazwiska nagrodzonych uczennic. Oto nazwiska najbardziej odznaczonych: Jadwiga Flader (wielkopolanka) otrzymała 24 nagrody. Anna Jaszowska otrzymała w Sorbonie pierwszy medal z literatury francuskiej. Odznaczenia na kursach Sorbony otrzymały: Marya Rybińska, Marya Chmielewska, Janina Piotrowiczówna, Janina Dąbrowska, Zofia Hureczynówna, Wanda Podezaszka i Marya Kolska; 17-letnia Elżbieta Piechowska złożyła wyższy egzamin nauczycielski i otrzymała w Sorbonie pierwszy medal z literatury starożytnej. Z języka polskiego, z historii i literatury polskiej otrzymały nagrody: Fladerówna, Rybińska, Piechowska, Lubowidzka, Piotrowiczówna, Hureczynówna, Dąbrowska, Błociszewska. Z muzyki, pierwsze nagrody otrzymały: Michałina Mostowska, Elżbieta Piechowska i Marya Kolska; nagrody drugie: Janina Piotrowiczówna i Dąbrowska. Po rozdaniu nagród jedna z uczennic odczytała mowę pożegnalną. W końcu profesor historii i literatury polskiej, p. Gasztoft, pożegnał zakład, który przez pół wieku przeszło krzewił światło.

Hafty polskie w Sztokholmie. W magazynie antykwarium i wyrobów artystycznych naszego rodaka p. Henryka Bukowskiego w Sztokholmie znajduje się od pewnego czasu wystawa haftów z Makowa, które mają duże powodzenie u znawców. Publiczność szwedzka kupuje je także dość chętnie, chociaż nie zanoszą się weale na to, aby nasze makowskie hafty stały się na północy artykułem mody. Gorliwie rozpowszechnianiem ich zajmuje się p. Bukowski.

Nasi za oceanem. Z Sao Matheus, ze stanu Parana w Brazylii, piszą: „W dniu 5 czerwca r. b. kapelan z Agau Branea, ks. Jakób Wróbel, w przytomności licznych obywateli m. Sao Matheus, po odprawieniu mszy św. na intencję nowo założonego Towarzystwa polskiego rolniczo gospodarczego imienia króla Kazimierza Wielkiego dopełnił poświęcenia lokalu i szkoły tegoż Towarzystwa w m. Sao Matheus“.

Z obcych stron.

Proces przeciw hr. Tolstojowi. Znakomity pisarz rosyjski ma obecnie kłopoty z powodu nieporozumień z wydawcą amerykańskiego czasopisma *The Cosmopolitan*, który nabył od niego prawo wyłącznego drukowania powieści „Odrodzenie“ w przekładzie angielskim, z tem zastrzeżeniem, iż utwor nie będzie zawierał żadnych opisów scen niemoralnych lub dwuznacznych. Wydawca, otrzymawszy część przekładu powieści, znacznie go skorygował i uznał za stosowne wykreślić kilka rozdziałów, które jego zdaniem mogły zgorszyć czytelników *The Cosmopolitan*. Hr. Tolstoj zabronił amerykańskiemu wydawcy dalszego drukowania obejstej powieści i nie posłał mu dalszego ciągu rękopisu. Redaktor *The Cosmopolitan* wytoczył proces hr. Tolstojowi, żądając przysądzenia sobie 500.000 fr. tytułem odszkodowania za niedotrzymanie umowy. Proces ten rozstrzygać mają sądy w Nowym Jorku, gdzie panuje przekonanie, iż sprawa osądzoną zostanie na korzyść Tolstoja.

Na około świata. Biuro podróży Stangera w Berlinie podjęło 20 b. m. z Bremerhaven parowcem Lloyd'a północnego „Królowa Luiza“, ósmą swą podróż około świata. Bierze udział w wyprawie, która zajmie ośm miesięcy czasu, ośmiu panów, w ich liczbie baron Korff, po raz trzeci, pomimo bardzo sędziwego wieku objeżdżający świat i dwie damy. Pasażerowie „Królowej Luizy“ zwiedzą przedniejsze miejscowości w Stanach Zjednoczonych, następnie Japonię, Chiny, Jawę, Birmę, Indye i Ceylon, poczem powrócą na Egipt do Europy.

Nowe odkrycie archeologiczne. W *Czasie* czytamy: W Lublinie, przy dawnym zamku, zamienionym dziś na więzienie, stoi kościółek, odznaczający się tem, iż całe sklepienie spoczywa na jednym środkowym filarze. W kościółku tym, na murze seholdów prowadzących na chór, po zdjęciu pobiałki wa-

piennej, odnaleziono obraz polichromiczny, malowany *ul fresco* w tym samym charakterze, jak w kaplicy Jagiellońskiej w Krakowie, lub też w presbiterium katedry sandomierskiej. Charakter i styl obrazu jest czysto bizantyński, aczkolwiek kościółek wzniesiony jest w stylu gotyckim. Obraz przedstawia Matkę Boską Dzieciątkiem Jezus, siedzącą na tronie. Z boku dwóch świętych poleca Matce Bożej kłęczącego dostojnika, odzianego w płaszcz, podbity gronostajami. Tuż za nim stoi młodzian, trzymający miecz w ręku, zapewne godło władzy kłęczącego męża. Za młodzianem jeszcze jedna osoba z rozwianymi włosami, w długich szatach, prawdopodobnie kapłan. Postać kłęczącego męża, bardzo subtelnie oddana. Głowę ma na wpół łysą, na brodzie mały zarost ciemnego koloru.

Dwaj święci, stojący po bokach tronu, z aureolami, dziś zaciemnionymi, a poprzednio złoceni, zdają się wyobrażać śś. Cyryla i Metodego; pierwszy z nich trzyma w lewej ręce olbrzymią kartę z napisem nieczytelnym, a drugi ubrany jest w palisz arcybiskupa z krzyżami. Wiadomo, iż król Jagiello kazał wiele kościołów przyozdobić malowaniem bizantyńskim, które do dziś przechowało się n. p. w Mogile, w kościele św. Krzyża na Łysej Górze, Wislicy, Sandomierzu, Krakowie i wielu innych. Z tego wnioskować można, iż obraz, powyżej opisany, był również wykonany z polecenia Jagielly, którego postać prawdopodobnie wyobraża ten mąż, kłęczący przed tronem Matki Boskiej. Rysunek i fotografie obrazu przedstawione będą na zjeździe archeologicznym w Kijowie.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Rada gabinetowa.

Wiedeń, 29 lipca. Dzienniki donoszą, iż wczoraj po południu odbyła się pod przewodnictwem prezydenta ministrów hr. Thuna rada gabinetowa, która trwała 2 godziny; wzięli w niej udział minister skarbu Kaizl, minister oświaty hr. Bylandt-Rheidt, minister rolnictwa Kast i minister sprawiedliwości dr. Riber.

Przeciw §. 14.

Wiedeń, 29 lipca. Manifestacye przeciw §. 14. ciągle jeszcze odbywają się i mnożą.

W Czechach dotąd 78 miast i gmin uchwalilo równobrzmiące przeciw temu §-owi rezolucye. Tak samo donoszą o ciągłych konfiskatach i zakazach zgromadzeń.

Nawet półurzędowy *Fremdenblatt* gorszy się onegdajszemu postępowaniem policji i zwraca uwagę, że do tych czynników, które z natury rzeczy powołane są do umiarkowania, należy przedewszystkiem policja.

Grupa liberalnych radnych m. Wiednia wyśtosowała ponowne wezwanie do burmistrza Luegera, aby ze względu na ostatnie zajścia zwołał nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, celem uchwalenia protestu zarówno przeciw §. 14, jak i przeciw postępowaniu policji.

W Stockerau przyszło wczoraj z powodu zakazu zgromadzenia do zaburzeń. Robotnicy, mężczyźni i kobiety, przeciągali ulicami, wołając: „Precz z Luegerem“ „Dajcie nam tani cukier“. Kobiety brały szczególnie żywy udział w demonstracyach. Jedną z nich aresztowano, robotnicy jednakże usilowali ją odbić. Dopiero zarekwirowany oddział dragonów przywrócił spokój.

Wiedeń, 29 lipca. Dzisiejszy numer tygodnika *Zeit* uległ konfiskacie z powodu artykułu o podatku od cukru.

Młodocześni i rząd.

Paryż, 29 lipca. *Narodni Listy* bronią się od zarzutu, jakoby partya młodoczeska przyczyniła się do zadekretowania ugody na podstawie §. 14-go. Który Czech — zapytuje ten organ — mógłby z lekkim sercem przyzwalać na ustanowienie nowych podatków?

Czy taki człowiek mógłby być mężem zaufania narodu czeskiego? W dalszym ciągu jednak *Narod. Listy* tłumaczą, że chwila obecna nie jest stosowna do zmiany polityki. Dla tych marnych 6 centów podatku cukrowego, nie będziemy dopomagali Niemcom i socyalistom.

Angielska Izba gmin.

Londyn, 29 lipca. W dalszym ciągu posiedzenia Izby gmin oświadczył sekretarz stanu dla kolonii Lord Kimberlain, iż panujące obecnie w Transwaalu nieporządki wystawiają na szwank stanowisko Anglii, która musi zachować hegemonię w Afryce południowej; dalsze trwanie obecnej sytuacji mogłoby pociągnąć za sobą wiele wojen. Anglia, jako państwo cywilizacyjne, musi ściśle przestrzegać prawa ochrony swoich poddanych. Pierwszym krokiem do załatwienia istniejących przeciwności jest natychmiastowe osiągnięcie faktycznego zastępstwa uitlanderów; prawo wyborcze jest bowiem najlepszym środkiem pokojowego osiągnięcia celu.

„Należy się spodziewać — oświadczył w dalszym ciągu Chamberlain — iż w krótkim czasie przyjdzie do porozumienia. Dotychczas nie stawia-

austryackie, węgierskie i zagraniczne, koniaki i szampany oryginalne we wszystkich gatunkach po cenach umiarkowanych, poleca od roku

1860 istniejąca firma:

(Cenniki bezpłatnie i franco).

Maks WIXEL i Syn

ulica Krakowska 1. 14

liśny rządowi transwaalskiemu żadnego *ultimatum*, a nie spoczniemy dopóty, aż sprawa zostanie po naszej myśli załatwiona. Nikt nie myśli o nabyciu kraju, który uzyskał od nas samorząd, a utrzymanie dobrobytu i pomyślnego rozwoju Transwaalu leży również w naszym interesie.

Warunkiem naszego nie wtargnięcia do Transwaalu jest to, ażeby rząd republiki południowo-afrykańskiej uznał zupełne równouprawnienie obu białych ras. „Sytuacja jest bardzo poważna, można się jednak spodziewać pokojowego załatwienia zatargu. Zanim to nastąpi, musi jednak prezydent Krüger przyjąć do przekonania, że my sprawę tę traktujemy zupełnie poważnie, a za nami stoi kraj cały“.

Po dłuższej dyskusji etat kolonialny jednogłośnie przyjęto.

Z giełdy francuskiej.

Paryż, 29 lipca. Na wczorajszej giełdzie spekulanci, usiłujący kurs rent znowu obniżyć, stoczyli formalną walkę z przeciwnikami. Ostatecznie zwyciężyła strona, chcąca podtrzymać kursy renty i osiągnięto rzeczywiście *pari*.

Bruksela, 29 lipca. Jak donosi *Independance Belge* poza spekulantami, którzy sprzedawali przedwczoraj na gwałt 3% rentę francuską, celem osiągnięcia niższej, stoją bogate kongregacje duchowne, działające ze względów politycznych, aby obecny rząd i system we Francji obalić.

Sprawa Dreyfusa.

Paryż, 29 lipca. Du Paty de Clam ma stanąć wraz z żoną przed sądem przysięgłych z powodu współudziału w rozmaitych fałszerstwach w sprawie Dreyfusa.

Paryż, 29 lipca. Quesnay de Beaurepaire w *Echo de Paris* ogłasza dziś wynik swego prywatnego śledztwa w sprawie Dreyfusa. Są to mianowicie zeznania 31 świadków, których nazwisk wszakże nie wymieniono. Jeden z tych świadków miał Beaurepaire'owi powiedzieć, że Dreyfus podczas manewrów w Miluzie utrzymywał stosunki z wyższymi oficerami. Inny świadek opowiada, że udzielił raz Dreyfusowi na pewien czas referatu o kolejach żelaznych, a potem zauważył, że referat ten w kilka dni później pojawił się w dziennikach niemieckich.

Inny znowuż twierdzi, że jakiś dyplomata rosyjski powiedział mu, iż jest przekonany o winie Dreyfusa i dodał od siebie: „Dreyfus nam (t. j. Rosji) służył“. Podobnie jeden z świadków powiada, że Dreyfus stał w bliskich stosunkach z Panizzardim, który również wyrazić miał przekonanie o winie Dreyfusa.

S z p i e g.

Paryż, 29 lipca. W Nancy aresztowano wczoraj pod zarzutem szpiegostwa pewne indywiduum, nazwiskiem François, które utrzymywało stosunki z oficerami niemieckimi.

Ambasador Barrere.

Rzym, 29 lipca. Tutejszy francuski ambasador przy kwirynale Barrere zostanie odwołany, a to z powodu wniechania się jego w sprawy wewnętrzne Włoch. Barrere utrzymywał ściśle stosunki z opozycyjnymi dziennikami i deputowanymi.

Studnia przed parlamentem.

Wiedeń, 29 lipca. Przed gmachem parlamentu stanie niedługo wspaniała monumentalna studnia. Figury do niej — kolosalnych rozmiarów — są już w robocie u trzech tutejszych rzeźbiarzy. Jedną z nich, o wysokości 6 metrów, przedstawiać ma Minervę, inne wyobrażać będą rzeki Dunaj, Łabę i Wełtawę. Studnia ma być ukończona za dwa lata.

Kłopot z małpą.

Wiedeń, 29 lipca. Wielki popłoch w Schoenbrunie wywołała wczoraj ucieczka nowego orangutana, któremu na imię „Peter“. Małpa sama sobie o wrożyja klatkę wyszła na świat, drapiąc się z jednego drzewa na drugie. Do późnej nocy trwał pościg za małpą, zanim ją zdołano schwycić i odprawić do przeznaczonych dla niej apartamentów.

Stan powietrza.

Wiedeń, 29 lipca. Prognoza dla Galicji na jutro opiewa: Miejscami pochmurno, temperatura podnosi się, skłonność do burz.

Kraków, 29 lipca. Na uniwersytecie Jagiellońskim kończą się w poniedziałek promocyje. W ubiegłym roku szkolnym promowano ogółem 2 doktorów teologii, 60 drów medycyny, między nimi jednego *sub auspiciis imperatoris* i 4 drów filozofii.

Kraków, 29 lipca. Partya socjalno-demokratyczna urządza tu w poniedziałek zgromadzenie ludowe. Na porządku dziennym: podniesienie podatku od cukru i piwa, oraz sprawa reformy statutu miejskiego.

Warszawa, 29 lipca. Przyjazdu ministra skarbu Wittego oczekują tu jutro.

Nowy Sącz, 29 lipca. Dziś przytrzymano tu Wojciecha Węgrzynowskiego z Koniuszowy, którego poszukiwano, jako obciążonego zbrodnią morderstwa, pełnionego dla rabunku na osobie rzeźnika Gruena. Przy Węgrzynowskim znaleziono część zrabowanego łupu.

Wiedeń, 29 lipca. *Wiener Zeitung* ogłasza wspólne rozporządzenie ministrów handlu i oświaty, wyrażające zakłady przemysłowe, których ukończenie uprawnia do samoistnego wykonywania przemysłu.

W Galicji i Bukowinie do takich zakładów zaliczono w zakresie tokarstwa: szkołę dla przemysłu drzewnego w Kolomyi i szkołę stolarsko-tokarską w Stanisławowie — w zakresie stolarstwa oba zakłady wspomniane, a nadto szkołę dla przemysłu drzewnego w Kimpolungu.

Wiedeń, 29 lipca. Malarz Krzesz, wyjechał z Wiednia po oświadczeniu ze strony ministerstwa oświaty, że rząd nie może cyklu jego obrazów „Ojciec nasz“ zakupić, dla braku funduszy.

Monachium, 29 lipca. Przybył tu dziś na dwudniowy pobyt kanclerz niemiecki Hohentlohe. Wyjeżdża następnie do Aussee, gdzie, jak wiadomo, spotkać się ma z ministrem Goluchowskim.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 29 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą:	127—	zadają:	128.12
Za 100 marek	—	58.50	—	58.80
20-frankówka	—	9.50	—	9.60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 29 lipca
Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.
Pszenica gotowa 8.75 do 9.—. Pszenica nowa 7.75 do 8.—. Żyto gotowe 6.— do 6.25. Żyto nowe 5.50 do 6.—. Owies obrotowy gotowy 5.30 do 6.—. Owies nowy — do —. Jęczmien pastewny 5.25 do 5.50. Jęczmien browany — do —. Rzepak nowy 10.50 do 11.—. Lujanka — do —. Groch pastewny 5.75 do 6.—. Groch do gotowania 6.25 do 9.75. Wyka 4.40 do 4.70. Bobik 4.40 do 4.60. Hreczka 7.20 do 7.50. Kukurydza stara 5.80 do 6.—. Kukur. nowa lub na term. — do —. Chmiel za 56 kilo — do —. Konieczyna czerwona 40.— do 42.—. Konieczyna biała 30.— do 35.—. Konieczyna szwedzka — do —. Tymotka — do —.
Spirytus paritas Tarnopol 18.50 do 19.—, na termin 16.75 do 17.75.
Na targach zagranicznych usposobienie niezmiennie, u nas słabsze; ruch ograniczony, gdyż nality są w rezerwie, a sprzedający nie chcą się zgodzić na niższe ceny.
Spirytus tak gotowy, jak i na terminie ciągle poszukiwany.

Wiedeń, 29 lipca. Dziś o godzinie 12. minut 30 z południa notowano: Marki niemieckie 58.85, Renta majowa 100.45, Węgierska renta koronowa 96.50, Akcje kredytowe 385.62, Kredytowe węgierskie 388.—, Bank anglo-austriacki 151.75, Unionbank 313.—, Bankverein 274.—, Laenderbank 239.50, Kolej pan. 345.50, Lombardy 76.50, Elbenthal —, Towarzystwo akcyjne browi —, Akcje tytoniowe 142.50, Alpiny 254.50, Rima Muranya 313.75, Prager Eisen 1322 — nom. Losy tureckie 62.50 Ruble 126.7/8, 20-franków 9.54 1/2, Boden-Credit —, Tranwaye 472.—.

Tendencja spokojna.

Berlin, 29 lipca. O godzinie 12 minut 5 notowano: Kredyty 241.60, Disconto Commandit 197.25.

Tendencja silna.

Wiedeń, 29 lipca. (Giełda zbożowa).

Sprzedawano: pszenica na wiosnę — do —, pszenica na czerwiec — do —, pszenica na jesień 8.45 do 8.46, żyto na wiosnę — do —, żyto na czerwiec — do —, żyto na jesień 6.93 do 6.94, kukurydza na czerwiec — do —, kuk. na lipiec-sierpień — do —, na wrzesień-październik 5.46 do 5.07, owies na czerwiec — do —, na jesień 5.75 do 5.76, rzepak na sierpień, wrzesień 12.25 do 12.35, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32.— do 33.—.

Tendencja silna.

Pochmurno.

Budapeszt, 29 lipca. Pszenica na październik 8.36 do 8.38, kwiecień, maj 8.70—8.72, żyto na czerwiec — do —, na październik 6.67 do 6.69, kukurydza na lipiec — do —, na sierpień 4.66 do 4.68, na maj 1900r 4.79 do 4.81, owies — do —, na październik 5.45 do 5.47, rzepak na sierpień 11.90 do 12.—.

Otęty na pszenicę słabe.

Chęć kupna słaba.

Tendencja lepsza.

Pogoda, ciepło.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 28 lipca.

Mimo alarmującego spadku renty francuskiej, która od szeregu lat po raz pierwszy spadła poniżej kursu *pari*, pozostało usposobienie tutejszej giełdy prawie niezmiennione. Z pomiędzy efektów bankowych poszukiwano najbardziej austriackie kredyty i uniohy; w dalszym przebiegu obrotów także akcje węgierskiego banku komercyjnego z uwagi na pogłoskę o zamierzonym pomnożeniu kapitału akcyjnego. W dziale efektów transportowych, z których staatsbahny i lombardy z powodu notowań paryskich są bardziej wrażliwe na zajęcia we Francji, nastąpiło ogólne, choć nie bardzo znaczne obniżenie kursów. Targ lokalny pozostawał wyłącznie pod wrażeniem faktycznych wieści o alpinach, między innymi także o zamierzonym eksporcie surowca do — Ameryki. Zakończono tak w alpinach, jak i w kredytach po najwyższych kursach i w silnem usposobieniu.

W Berlinie ukazały się już na targu próby nowego żyta. Wygląd tego żyta jest dobry, próby jeszcze nie ustanowiono. Osiągnęło ono 145 m. czyli cenę przeciętną za wyborowe.

Regulacja ultymowa w Berlinie już się rozpoczęła. Pieniądz na cele regulacyjne jest w dostatecznej obfitości, a raczej ujawnia się brak sztuk. Przeciętna stopa reportowa wynosi 37/8 pre.

Fabryka L. Grohmana w Łodzi, przekształca się na towarzystwo akcyjne z kapitałem 3 mil. rubli. Założycielami są: K. Scheibler, H. Grohman, K. Grohman, pani A. Scheibler, A. Grohman, L. Grohman i wdowa p. P. Grohman.

Wielki przemysłowiec petersburski Paweł von Derwiz, chwilowo zawiesił wypłaty. Nad jego majątkiem zaprowadzono tymczasową administrację. Po-

dlug, bilansu, sporządzonego dnia 23 bm., aktywa, ocenione na przeszło 40 pre. niżej, dają jeszcze poważną przewyżkę. Wierzyciele, ktorými są głównie instytucje kredytowe petersburskie, zabezpieczone są co do swych pretensyj i strat nie poniosą.

Dodać należy, że majątek Pawła v. Derwiza oceniano na 18 mil. rubli.

P. v. Derwiz był jednym z najruchliwszych przedsiębiorców rosyjskich; budował koleje, parostatki, brał udział w formowaniu różnych towarzystw akcyjnych przemysłowych dzierżawił w swoim czasie od skarbu kopalnie w okręgu dąbrowskim itp. W szczególności należał on do znacznych akcjonariuszów Banku dyskontowego w Petersburgu, banku handlowo-przemysłowego i rosyjskiego dla handlu zewnętrznego, budował kolej rjański-uralską, finansował towarzystwo dróg podjazdowych, oraz wschodnie towarzystwo składów towarowych i jest właścicielem 20 domów w Petersburgu.

Pszczelnictwo na Syberji, w ostatnich czasach znacznie poczęło się rozwijać. Jakkolwiek w niektórych latach wskutek nieprzyjawnego klimatu i niepomyślnego wzrostu roślin miododajnych, wystarczało zaledwie na wyżywienie pszczół, pomimo to ilość wyprodukowanego miodu rocznie przecięciowo nie jest blahą. Tak np. w okręgu Siemipalatyńskim z 1500 pni wydostaje się 4600 pudów miodu i 375 pud. wosku. Przeważnie jednak rozwinięte jest pszczelnictwo w gubernii tomskiej, gdzie ma podatniejsze dla siebie warunki, a gdzie się znajduje przeszło 800 tysięcy pni, produkujących koło 300 tysięcy pudów miodu. Cena na miejscu wynosi 5 i pół do 7 rs. za pud.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany

Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe monety po najkorzystniejszych cenach.

Promesy do ciągnięcia 16-go sierpnia

na

Losy kredytowe ziemskie l. em.

Główna wygrana 50.000 koron

po 2 złr. w. a.

 Promes za zaliczką nie wysyłam.

Uprasza się o wczesne zamówienia, gdyż na 2 dni przed ciągnięciem zlecenia nie mogłyby być wykonane, skutkiem wyczerpania zapasu

Przy zamówieniu uprasza się o nadesłanie 20 ct., na portoryum.

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów

polecamy

4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.

4 1/2% i 4% Listy zastawne Banku krajow.

4% Obligacje propinacyjne.

4% Pożyczka krajowa.

4% Obligacje kolejowe Banku krajowego.

4% i 4 1/2% Banku hipotecznego.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. Maksymilian Schmelkes

były kilkuletni sekundaryusz szpitala powszechnego na oddziale chorób skórnych i wenerycznych, ordynuje przy ul. Kaźmierzowskiej l. 43.

Secyalista chorób płuc i serca

Dr. Henryk Fraenkel

mieszka obecnie Rynek 25, Apiao nuje od g. 3—5.

Po 25-letniej praktyce w atelier denty-
stycznym bl. p. J. WEISSA
i Dr. A. WEISSA, otworzyłem własne **Atelier**
przy ul. Kopernika l. 8, I. p.

Z głębokim szacunkiem

Emil Pordes.

Dr. Józef Lubicz Orłowski

adwokat nadworny i sądowy. obrońca dla
spraw karnych, otworzył biuro we Wiedniu,
Wien, VIII. Landesgerichtsstrasse 15.

W DRUKARNI

„SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

nabyć można

Regulamin czynności i obrad Rad gminnych.

Cena egzemplarza 10 centów.

Na ozacze!
Najtańsze i najlepsze oświetlenie
Zupełnie bezpieczne. Nowy gatunek gazu.
Światło gazowe
wszędzie do zaprowadzenia przez specjalne aparaty gazu powietrznego
„GALICJA”
do oświetlenia opalania i użytku fabrycznego.
Oświetlenie na próbę na dowód niezrównanej doskonałości siły świetlonej.
J. FITZ 2856
fabryka maszyn i odlewnia żelaza
Lwów, Gródecka 47.
Cenniki na żądanie gratis i franco. — Zastępcy poszukiwani.

BANK HANDLOWY we LWOWIE
ul. Kościuszki 1. 24
ulatwia i przeprowadza kupno i sprzedaż zboża, spirytusu, nawozów sztucznych, węgla kamiennego, maszyn i narzędzi rolniczych, jakoteż produktów lasowych. — Udziela zaliczki na woły, nierogaciznę i produkta rolnicze w komis przyjęte.
Przyjmuje zastępstwa Wielm. Panów właścicieli i dzierżawców dóbr ziemskich w sprawach finansowych, rolniczych i handlowych i udziela wszelkich informacji.
3056 **Dyrekcja.**

Obwieszczenie.

Magistrat podaje do wiadomości, że termin do wnoszenia ofert na dzierżawę prawa propinacji, tudzież prawa opłat gminnych od trunków propinacyjnych, oznaczony pierwotnie do dnia 31 lipca 1899, przedłuża się z powodu zmiany niektórych ustępów warunków do dnia 16-go sierpnia 1899 łącznie do godziny 12-tej w południe.

Podgórze, dnia 26. lipca 1899.

3040

Garbaczynski
Burmistrz.

ALEKSANDER SALZER
WIENIEN-LWÓW.
Przeprowadzenia okrętami, koleją i drogą kołową
SPECYALNOŚĆ: 3083
wozy meblowe 8-50 mtr. długie i 2-50 mtr. wysokie.
Reprezentacja dla Galicji i Bukowiny: **Haut i Begleiter**, dom społ. i kom. Lwów, Kościuszki 13, telefon 546. Adres na telegr.: Hautbegleiter — Lwów.

Ważne dla lekarzy, lecznic i osób prywatnych.
6 złotych medali — medal państwowy, Czerwonego Krzyża 1898.
Termofor do mleka
służy do ogrzewania i utrzymywania ciepłoty mleka przeznaczonego dla dzieci, lekarstw, wód mineralnych itp. płynów.
Mleko zachowuje swą ciepłotę przez 8-10 godz. bez żadnego ogrzewania. — W dzień i w nocy, w podróży i na przechadzce można mieć ustawicznie ciepło mleko. — Mleko pozostaje zdrowe i nie kwasi się. — Nie potrzeba sobie przerywać nocnego spoczynku. Flaszki promieniają przez 7 godzin z jednostajną mocą. Według wielkości rezerwoaru wodnego, gumowego termoforu, woda pozostaje gorąca przez 6-9 godzin. Przyrządy do masażu i aplikacyjne, termoforowe flaszki, termoforowe menaszki, przyrządy na potrawę wszelkiego rodzaju dostarcza 2505
Äustr.-węg. przedsiębiorstwo termoforów
Wiedeń IV., Wiedenerhauptstrasse 6.
Generalno zastępstwo dla Galicji i Bukowiny
Jan KLIMKIEWICZ, Lwów
ul. Akademicka 1. 10.

LWOWSKA FILIA Banku galic. dla handlu i przemysłu

ul. Jagiellońska 1. 3

podaje niniejszem do wiadomości, że objęła zakład zastawniczy gal. Banku kredytowego i nadał na mocy uzyskanej koncesji i na podstawie zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo regulaminu, udzielać będzie pożyczek na:

- 1) **kosztowności**, t. j. drogie kamienie, wyroby ze złota, srebra i innych drogich kruszców;
- 2) **papiery publiczne**, — kurs giełdowy mające.

Lwów, dnia 15 czerwca 1899.

Filia lwowska

2913 Banku galic. dla handlu i przemysłu.
Oddział zastawniczy.

(Przedruk nie będzie płacony).

Odnaczone 32 medalami.
Kakao
Czokolada
Hartwig & Vogel
Bodenbach
Wydatne dlatego tanie!
Uznany najlepszy gatunek!

Gorzelnik z wieloletnią praktyką w Prusach i w Galicji, mający wielkie doświadczenie w budowie nowych i rekonstrukcji starych gorzelni, poleca się jako rzeczoznawca przy zawieraniu umów z fabrykantami i dopilnowaniu rzetelnego wykonania robót. Również podejmuje się technicznej kontroli gorzelni. — Na przyszłą kampanię przyjmie do gorzelni praktykanta z odpowiednimi wiadomościami szkolnymi. 2785

Konstanty Morawski

kier. gorzelni JO. P. ks. Sapięhy w Racie, p. Rawa ruska.

JULIUSZA MIKOŁASCHA następcy
Jakób Sprecher i Ska we Lwowie
polecają 2795

Spirytus najczystszy

Na Nalewki!
Bon gout
5 klgr.
Na Nalewki!
blaszanka pocztowa

Dentysta - technik z Londynu

J. WOHLKÖNIG

sporządza sztuczne zęby bez podniebienia i bez wyjmowania korzeni. — Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 39.

Biuro Europejskie

Pierwszorządne nowo otworzone koncesyonowane
BRONISŁAWA MACHNIEWSKIEGO

Lwów, plac Kapitulny 1. 3

Od wszystkich Pp. Obywateli i Zarządów przyjmuje zamówienia na p. Oficyalistów ekonomicznych, Zaradców, Ekonomów, Pisarzy, Maszynistów, Leśniczych egzaminowanych i Gumienych i załatwia natychmiast bezpłatnie. 3058

Ogłoszenie konkursu.

Powiatowa Kasa dla chorych w Kołomyi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę funkcyjonyusza dla prowadzenia ksiąg.

Ubiegający się o posadę tę, do której przywiązana jest plac o rocznych 800 zlr., winien się wykazać:

- 1) obywatelstwem austriackim,
- 2) znajomością języków krajowych i
- 3) rachunkowości, tudzież
- 4) nieposzlakowaniem prowadzeniem się.

Podanie zaopatrzone w odnośne dokumenta należy przedłożyć najdalej do 5 sierpnia 1899 Zarządowi powiatowemu Kasy dla chorych w Kołomyi.

Nadanie posady następuje zrazu prowizorycznie, po upływie 6-ciu miesięcy może nastąpić stabilizacja przez Zarząd Kasy. 2948

Zarząd powiatowej Kasy dla chorych w Kołomyi.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

PIWO OKOCIMSKIE

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftula **Toepfer**, Trybunałska 12.
Wilhelm **Arnold**, Batorego.
Markus **Adler**, pl. Akademicki.
Jakób **Agid**, Krakowska.
Herman **Baum**, Hotel warsz.
Adolf **Brandes**, Kastelówka.
J. **Berg**, Szpitalna.
P. **Buchholz**, Szeptyckich.
L. **Dienst**, pl. Halicki.
A. **Dorfman**, Skarbowska.
H. **Dicker**, ul. Łyczakowska.
E. **Druker**, Gródecka.
J. **Ehrlich**, Kawiarnia teatralna.
Jakób **Fried**, Rynek.
B. **Feller**, Sobieskiego.
Osiat **Garfunkel**, Sykstuska.
Adolf **Grünfeld**, Janowska 7.
Antoni **Herold**, Sykstuska 14.
Wilhelm **Hellman**, Kazimierzowska.
J. **Handwerker**, pl. Smolki.
August **Kostkiewicz**, Wąłowa 13.
Wł. **Kozłowski**, Gródecka.
Adolf **Kraus**, Skarbowska.
M. **Krauttman**, Krasieckich.
Dawid **Kessler**, Pańska.
A. **Keil**, Kopernika 10.
J. Ch. **Kreindler**, plac Bernardyński.
Jan **Kulpiński**, Pańska.
S. **Lemel**, Gródecka 54.
Jan **Ludwig**, Krakowska 7.
Wojciech **Lopaciński**, Gródecka 79.
Jakób **Löwenheck**, Trybunałska 4.
J. **Lenobel**, Szpitalna.
Karol **Makowski**, Krasieckich.
J. **Nowożeniuk**, Kopernika 4.
M. **Pomeranz**, Rynek 7.
Karol **Przybylski**, Teatralna 13.
Edward **Pietrzycki**, Pańska 1. 17.
S. **Reich**, Rynek 5.
Abraham **Rothberg**, Kazimierzowska.
Maks **Rothberg**, Gródecka (Bema).
Antoni **Rudziński**, rest. kol.
A. **Sonnenschein**, Gródecka.
Herman **Salzberg**, Kolątaja.
S. **Schapiro**, Rynek.
Osiat **Schwarzer**, Gródecka.
S. **Schall**, Kazimierzowska.
A. **Schütz**, Wąłowa.
Szulim **Stoff**, Sobieskiego.
J. **Stelmachow**, Chorążczyzna.
Teofil **Teichman**, Dominkańska.
J. **Teunenbaum**, Jagiellońska.
J. **Voise**, Halicka.
A. **Wang**, Zyblikiewicza.
Jan **Ważny**, Czarnieckiego.
A. Ch. **Weissberg**, Gródecka.
H. **Wollisch**, Gródecka.
H. **Zimmet**, Kazimierzowska.
Leonard **Zyczyński**, Zyblikiewicza.
S. **Zuckerman**, L. Sapięhy.
J. **Zuckerman**, Zyblikiewicza. 2182

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego

u pp. Ozyasza Wixla i Syna ulica Bogusławskiego 1. 12.

Telefon Nr. 6.

Skład piwa fiaskowego u p. **Wiesera**, ul. Sykstuska 14. Telefon nr. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

JAN GOETZ, browar w Okocimie.

Wspólnika z 15.000 zł.

poszukuje się do intratnego interesu z siedzibą we Lwowie i obrotem rocznym 100.000 zlr. — Bliższej wiadomości udzieli Biuro ogłoszeń **Buchstaba** we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 21. 3055

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
poleca **HANDEL WŁADYSŁAWA** 43
ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem.
funt Familijnej bardzo dobrej 1.40
funt Melange de Moskau w oryg. opak., najlep. 2.50
funt Imperial cesarskiej w oryg. opakowaniu 3.50
funt Okruchów z najlepsz. herbat kwiatowych 1.20
Znakomita Kawa Ceylon franco 5 kl. do każdej stacyi 9.—

Dla zaspokojenia najwybredniejszych wymagań PT. Publiczności, wprowadzamy od 1 lipca jako nową markę

Najprzedniejsze

PIWO EKSPORTOWE

wyrabiane z najszlachetniejszych gatunków siodu i chmielu, które śmiało może konkurować z najlepszymi piwami obcemi.

Butelki pół litrowe **piwa eksportowego** po 12 ct., zamawiać można u naszego zastępcy, pana 2594

S. Wiesera
ulica Sykstuska 14.

Lwów. Telefon nr. 149. Lwów.

Lwowskie

Towarz. akcyjne browarów.

Na wszelkie zapytania
odpowiada Admini-
stracja tylko po otrzy-
mianiu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Skład Piórien Korozyńskich
we Lwowie, Halicka 16.
Pienice Koldry i Materace wła-
stnego wyrobu po cenach fa-
brycznych.

Kupię rower męzki mało
używany, w dobrym sta-
nie. Zgłosić u dozorey domu,
Mugosza 9. 3047

Rower w bardzo dobrym
stanie za bez-
cen do sprzeda-
nia. Wiadomość:
I. Mochnackiego 20. 3065

Herbatę familijną wy-
smienitą, oraz doborowe
smutki kawy poleca specyjalny
skład **Adolfa SINGERA**,
Lwów, Sykstuska 1. 2446

Piępe pastewna, Seier-
nianke (Stoppelrübensa-
ten), nasienie pewne i świeże
po 1 złr. poleca **J. Kul-**
wicz, skład nasion w Bo-
mi. 2635

Poleca się najstarszy
Handel HERBATY
Jydor WOHL, — Lwów,
Grand-Hotel. 2922

POWERERY oryginalne
Schladitza po 110 złr.
szkole jazdy M. Korkesa, Lwów
Grodzka 10. 2958

Najpiękniejsze artysty-
czne karty koresponden-
cyjne z widokami całego świata,
raz rozmaite typy do nabycia
z biurze dzienników **Buch-**
alca, ul. Karola Ludwika 21,
kart wysyłam franco po 33,
43 i 63 ct. 2969

Małe sklepowe urządzenie
handlu kolonialnego tanio
zaraz do sprzedania. Wiado-
mość: Lwów, Klimkiewicz, ul.
Akademicka 8. 3004

Suka legawa, tresowana
tanio zaraz na sprze-
dż. Wiadomość u stróża, ul.
Zofkiewska 107 a. 3052

Interesy majątkowe

i handlowe.

Wazienki „Biany” na
sprzedaż. Blizsza wiado-
mość w kancelaryi adwoka-
ta dr. Dobieckiego w Lwo-
wie, pl. Bernardyński 12. 2997

Majatek nad Dniestrem.
Pola ornego 450 m., ogro-
dów 10, stawu 4, lasu 320 m.,
Stieżno budynki, suchej intraty
do 1000 złr. z całą kresceneyą
i inwentarzem do sprzedania,
lub zamiany za mniejszy mają-
tek z dopłatą. — **Majatek**
350 m., skomasywany, blisko
większego miasta, i całą kre-
sceneyą i inwentarzami do
sprzedania. — Jeden **Majatek**
mający do 90 m., większy z la-
sem do 900 m. do sprzedania
lub zamiane. Blizszej wiado-
mości udzieli Wp. Janiszewski
w Kołomyi — ul. Sobieskiego
1. 1061. 3064

DOM z ogrodem i budyn-
kiem gospodarczym w De-
latynie w pobliżu Prutu w do-
brym stanie do sprzeda-
nia. Zgłoszenia pod adresem:
J. Pfistererowa, Lwów, Piekar-
ska 57. 3067

Mieszkania i sklepy.

Lokale fabryczne z urzą-
dzeniem parowym, ma-
gazyń frontowe, oraz
mieszkania do wynaje-
cia. Lwów, Grodzka 1.
47. 3005

Dla oszczędnych letni-
ków 30 pokoi na Ba-
sztach w miasteczku Perehiń-
sku po 10 złr. mies. bez po-
ścieli, w uroczej dolinie, 560 m.
wysoko, wśród lasów szpilkow-
ych i gór wysokich 900 do
1000 m. Kąpiele rzeczne blizko-
toko. Jest tu źródło wody
siarkowej i żelazistej. Obiad
od 40 ct. Poczta, telegraf w Pe-
rehińsku, stacja Krechowice.
3042

Mikuliczyn. Pokoje ume-
blowane z wiktem do na-
jęcia. Przyjmuje się panienki
wątłego zdrowia; znajdują tro-
skliwą opiekę. Blizsza wiado-
mość: Wille „Zaęcie” 3045

Poszukuje się mieszka-
nia zaraz do objęcia, skła-
dającego się z dwóch pokoi
dobrze umeblowanych, w po-
blizkości placu Dąbrowskiego
na Chorażczyźnie. Usługa po-
żądana. Zgłoszenia do admini-
stracji „Słowa Polsk.”, W. G.
3046

Doniesienia różne.

Specyjalny kurs

Buchalterii systematycznej

w połączeniu z przedmiotami
uzupełniającymi, otwieram po-
nownie z początkiem sierpnia
1899, odrębnie dla Pań, a odr-
ębnie dla Panów. Honorarium
w gremialnym kursie złr. 50,
w ratach miesięcznych.
Część trzecia mej Buchalterii
(metoda włoska) będąca pod
prasą, wyjdzie jeszcze w tym
miesiącu, reszta drugiego to-
mu niezawodnie z końcem bio-
żącego roku. 2864

L. E. Veltzé
Lwów, Krakowska 7

Korzystne i rentowne
zajęcia poboczne.

Ruchliwi pośrednicy w zycio-
wym ubezpieczeniu pożądani.
Informacje w biurze: Jan
Klimkiewicz, Lwów, Akade-
micka 8. 2982

Adam Bratkowski maga-
zyn i pracownia wyro-
bów metalowych. Lwów,
ul. Watoła 1 poleca wszelkie
naczynia kuchenne, lodownice,
garnki, Peppina, wanny, tusze.
Wyroby własne i zagraniczne.
Także kryje blachą dachy i
naprawia. 2892

Jedyny we Lwowie wy-
łączny łączny skład oryginalnej
nie fałszowanej
herbaty rosyjskiej poleca
swoje wyborowe herbaty po
45, 53, 60, 65, 73, 78, 85 ct.
1/4 funta.

DOMINIK IWANOWSKI
Lwów, Akademicka 8.

Biuro prawnicze staro-
sty **Reichelta**,
Lwów, ul. Ossolińskich 11.
3060

Maryo! Racz donieść, gdzie
się znajdujesz, chcę bo-
wiem ostatecznie o prawdzie
dowiedzieć się (może?) powe-
tuję sposobność, którą przez
zły wzrok nie wyzyskałem.
(3 godz.). Śmiało, gdyż rękojmią
honor i 9 lat bez zmiany. Adres:
W. R. A., post-rest., Lwów.
Wydać za kwitem inserato-
wym. 3071

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Praktykant III. roku far-
maeyi przyjmie posadę,
A. T., post-rest., Brody. 3031

Buchalterka z egz. rach.
państw. i kup. szuka za-
raz posady odpowiedniej.
„Marya”, p.-r. Probużna. 2998

Prawnik z dwoma egzami-
nami rządowymi i dłuższą
praktyką administracyjną po-
szukuje posady kancypienta
u adwokata na prowincyi.
Żądana płaca 100 złr. mie-
sięcznie. Oferty: Koneypient,
Lwów, poste-rest. 3059

Przyjmuje wszelkie napraw-
ki sukien, bielizny, firanek.
Wiadomość z grzecznością: p.
Maryan Sehtrauch, ul. Stone-
czna 1. 29.

Panna znająca się dobrze na
gospodarstwie szuka miejsca
za klucznice. Zgłoszenia pod
W. M., Liniuż, Bukowina.

Praktykant na 4 roku pra-
ktyki poszukuje umieszczenia
w handlu korzennym. Post-r.,
W. B. 150, Lwów.

Panna, sierota, poszukuje
miejsca do matych dzieci, za-
raz, umie szyć i haftować. —
R. Żychlińska, pasaż Hausmana
1. 3, II. piętro.

Agronom, kawaler z ukoń-
czoną niższą szkołą rolniczą
i z odbytą praktyką gospodar-
stwa, poszukuje posady. Adres
Z. W. K. p. r. Kańczuga.

Agronom kawaler, biegły
w rachunkach poszukuje posady
zaraz. — W. K., post-rest.
Niemirow.

Prywatysta 4-kl. realn., po-
szukuje zajęcia przy agencji
handlowej lub innej. Post-r.
„C. J.” Tarnopol.

Ogrodnik w średnim wieku
z dobrimi świadectwami poszu-
kuje posady od 1 października.
Zgłoszenia przyjmuje Karpiń-
ski w Truskawcu.

Mężczyzna, umiejący po pol-
sku i niem. poszukuje jakiej-
kolwiek posady w miejscu lub
na prowincyi. Zielona 1 u do-
zorey.

b) Zaufiarowane.

Klucznica z dobrimi po-
znaniami, dokładnie ob-
znajomiona z gospodarstwem
mlecznym, chowem drobiu i
trzody chlewniej znajduje za-
raz umieszczenie. Zgłoszenia
pisemnie należy wnieść do za-
rządu dóbr w Radziechowie.
3043

Zaraz znajdują umieszczenie:
Nadleśniczy z wyższym
egzaminem, **Leśniczy** kawaler
i na ordynaryę z niższym
egzaminem, **Zarządczyni**
młoda, inteligentna, z muzyką;
bardzo intratna posada. Zgło-
szenia z odpisami świadectw,
Biuro Pietruskiego, Lwów, ul.
Sykstuska 26. 3036

Praktykant potrzebny do
handlu korzennego pod
firmą Stanisław Lödl, Lwów,
ul. Leona Sapiehy 25. 2979

Panna inteligentna, zna-
jąca się na kuchni, po-
trzebną do wyjazdu. Adreso-
wać „Samodzielność”, Lwów,
poste-restante. 3050

Ajentów, którzy tygodniowo
mogą łatwo zarobić 30. —
40 zł. poszukuje do podróży
na prowincję **skład cyr**
ul. Jagiellońska 9. 3061

Poszukuje się rutynowa-
nego pomocnika, katoli-
ka, z interesu galanterijnego,
norymberskiego, w wieku naj-
mniej 26 lat, władającego ję-
zykami polskim i niemieckim
w słowie i piśmie. Ubiegający
się zechcą zgłaszać swe oferty
Post-r., Lwów, pod lit. „F. S.”,
Kotwica”. 3062

Apteka w Mołeszkach poszu-
kuje Magistra farmacyi. —
Feliks Michałowicz, zarządca.

Poszukuje, nauczycielki
dla 2 dziewczynek do nau-
ki przedmiotów szkolnych
VI i VII klasy i gry na forte-
pianie. Zastosowanie się do
domu urzędniczego na wsi i
skromne wymagania konieczne.
Dokładne zgłoszenia z wyka-
zaniem uzdolnienia, znajomo-
ści języków, dotychczasowego
zajęcia, oraz z podaniem na-
rodowości, wieku i żądanej
płacy przyjmuje Jan Schwarz,
zarządca lasów w Dorze. 3070

Wychowanie i nauka.

Im deutschen Pensionat
für Offiziers-töchter Lem-
berg, Krzywa 12, finden auch
Civil-töchter unter den güns-
tigsten Bedingungen Aufnahme.
Auf Wunsch vollständig polni-
scher Schulunterricht. Port-
bildungskurs für erwachsene
Fräulein. — Auskünfte erteilt
die Vorsteherin **F. Dittner**.

Seminarzysty III. roku po-
szukuje lekcy w mieście lub
na prowincyi. Tadeusz K. III.,
poste-restante.

Uczeń z ukończoną VI. klasą
gimn. posady w aptece. Bliz-
sza wiadomość: D. Czaczkes,
Nr. 1041 w Brodab.

Starszy nauczyciel przygo-
tuje przez wakacje ucznia do
egzaminu, przyjmie adminis-
trację domu lub pop. zajęcia.
Wiadomości udzieli Dyrekcya
szkoly Konarskiego.

Uczeń VII. klasy poszukuje
lekcy. Zgłoszenia w „Słowie
Polskie” pod „W. Z.”

Panna z dobrego domu, zna-
jąca język francuski, niemie-
cki i polski, szuka miejsca
lektorki. Zgłoszenia „R. K.”
Biuro dzienników, Pasaż Haus-
mana.

Abituryent semin. naucz.
poszukuje lekcy na prowincyi
w czasie wakacyi. PP. „Słowo”
Polskie.

Niezawodne środki!

przeciw 2861

Molom i owadom
ANTIMOLINE
Naftalinę i kamforę
Kamforę naftalinową
Papiery naftalinowe
Liscie paczulowe i piżmo
Tynkturę kajeputową
Andela proszek

przeciw **molom i owadom**
ZACHERLIN, ROZPYLACZE
do proszku i płynów polecają

FRIEDRICH i BEACOCK
Lwów, Hetmańska 4.

„Extrait de Noix”

do farbowania siwych wło-
sów wynalazku fabrykanta
perfum **Jul. Józefowicza**.

Jest to najlepsza roślinna
farba, którą można w prze-
ciagu 10 minut ufarbować
posiwiałe włosy na kolor
czarny, brunatny, szatyn
i blond. — Flakony po złr.
1.50, próbné 60 ct. We
Lwowie u Leona, ul. Ka-
rola Ludwika 1. 1, u J.
Jahla, hotel europejski
i u Friedrich i A. Beacock,
Hetmańska 1. 4, skład farb,
w Krakowie u Reima i
Ski, linia A-B i u R. Wi-
skidy. — Główny skład:
**Warszawa, Nowo Sena-
torska 2. J. Józefowicz**.

Przez **każdą księgarnię**
dostać można, premiiowane,
w 30. wydaniu wyszłe dzieło
rady med. **Dra Müllera**

O zaburzeniach w systemie
nerwowym i płciowym.

Za 60 ct. markami przesyła
opłatnie. 2471

Curt Röber, Braunschweig.



Do kąpieli!

Sól morską i kamienną
Siarczan żelaza
Siarkę wątrobianą
tanio gąbki

poleca

W. Czopp

najstarszy galicyjski skład
farb, pokostów i lakierów
ul. Żółkiewska 2.

Na sezon letni!

Kregle i kule

do kregli z drzewa,

Lignum sanctum,

Lawn-Tennis,

Rakiety i Piłki

do Lawn-Tennis,

KROKIETY,

Hamaki

dla dorosłych i dla dzieci,

Przyrządy pokojowe

gimnastyczne,

Huśtawki dla dzieci

ogrodowe. 2859

Friedrich i Beacock

Lwów, Hetmańska 4,

obok cukierni Wgo Grossa.

CYRK HENRY.

Lwów — Plac Franciszkański.

W Niedzielę 30 lipca — 8-ma wieczorem

Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie.

Po raz drugi:

„**KOPCIUSZEK**”

Pantomina fantastyczna.

Jeszcze tylko parę dni **The 3 Leo-Tardy**. — **Mon-**
stre-Tableau przez **Dyr. Henry**.

W **Poniedziałek** przedstawienie benefisowe akrobatów
„**GRUPA BENEDETTI**”.

Ostrzeżenie! Przez innych ogłaszane 50 sztuk
zastawy mniejszej wartości
kosztują u mnie tylko złr. 4.50 — jednak nie mogą
ich polecić.

Wielki krach!

Nowy York i Londyn nie oszczędziły i sta-
łego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych,
widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas
za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem
upewniony, że to uskuteczni. Wysyłam zatem
każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące
przedmioty:

- 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą,
- 6 widełek z jednego kawałka ameryk. pat. srebra,
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochelka z ameryk. patent. srebra,
- 2 kubki do jaj z ameryk. patent. srebra,
- 6 angielskich spodeków Wiktorii,
- 2 wspaniałe świeczniki,
- 1 sitko,
- 1 rozsypany cukier,

41 przedmioty tylko za zł. 6.60.

Te 41 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł.

a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60.

Amerykańskie patentowane srebro jest na
wszrost białym metalem, który barwę srebra 25 lat
pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem
że to ogłoszenie nie jest

zadnem oszukaństwem,

zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić
każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się
nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opnie sposobności
nabycia tego wspaniałego garnituru, który szcze-
gólniej nadaje się na

podarunek ślubny i okolicznościowy
jak niemniej dla **każdego domostwa.**

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG'S

Dom eksportowy amerykańskich patentowanych to-
warów srebrnych.

Wien II., Rembrandstrasse 19 II. — Telefon Nr. 7114.

Wysyłka na prowincję za gotówkę
lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia
prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:

Kraków, 21 maja 1899.

Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zado-
wolona, że posyłam dalsze zamówienie.

Księżna **Amalia Czetwertyńska**.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Krystynopol, Galicya.

Siostra **Joanna**, przełoż. Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i pro-
szę o nową posyłkę.

Lubaczów, Galicya.

Babic, kapitan.

KALENDARZ

ILUSTROWANY

„**SŁOWA POLSKIEGO**”

na rok 1900

wyjdzie z druku

w drugiej połowie sierpnia b. r.

Nakład 20.000 egzemplarzy.

Zawierać będzie oprócz dat i objaśnień ka-
lendarzowych obszerną część literacką (z ilu-
stracyami), wszechstronnie opracowany dział in-
formacyjny, oraz poradniki we wszystkich dzie-
dzinach życia społecznego i gospodarskiego.

Inseraty do Kalendarza należy zgła-
szać w Administracji „Słowa Polskiego”
o ile możności wcześnie; spóźnione bowiem
nie będą przyjęte.

WODA LWOWSKA

odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem WODA LWOWSKA jest znakomitą perfumą do skrapiania sukien i chustek.

Flakon 80 centów i 1 złr. 50 ct.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Hallicka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerniowce: Rynek 1. 2., Przemysł: Franciszkańska 1. 24

S. MOTYLEWSKI

KRZYSZKOWSKI

Lwów, plac Maryacki 1. 6.
(obok hotelu Francuskiego)

połączają:

Koszule męskie po 1-90,
2-25 do 3.

Koszule męskie z kołnier-
zami i manszetami przy-
sztytymi po 2-85 do 3-50.

Kolnierze po 20 ct., man-
szety po 35.

Bielizna weliniana jak
koszule, spodnie, kalfaniki
od 1-20 za sztukę.

Kamizelki do polowa-
nia z rękawami, weliniane,
włóczkowe i irchowe od
3-50 za sztukę.

Skarpety i pończochy
męskie weliniane, niełano,
i fildecosse od 20 ct. za parę.

Flaweloki i Bundy ang-
ielskie i krajowe wyroby
od 10 zł. za sztukę.

Płaszcz gumowe izwy-
czajne palta (tylko naj-
nowszy krój) od 12 zł. za
szukę.

Koce angielskie gładkie
i imitacja tygrysiej skóry
do okrywania łóżek i nóg
od 7 zł. 15

Parasole angielskie
i krajowe wyroby od 2
zł. za sztukę.

Woda kolońska i perfu-
merya francuska i angielska

Wyroby ze skóry jak pu-
larscy, torby, kufry, torby
na akta, szkatułki i torby
urzędowe od 2 zł. za sztukę.

Czapki najrozmaitszych
form do podróży i polowa-
nia od 1 zł. począwszy.

Rekawiczki tylko angiel-
skie jak gładkie, irchowe,
łosiowe, niełano, jedwabne,
weliniane i futrzane.

Buciki męskie robione po-
dług najświeższych form
jak lakiery, szewro, z cie-
lecej skóry, czarno i żółte.

Kalosze rosyjskie (pe-
tersburskie) i amerykań-
skie całkiem cienkie we
wszystkich fasonach.

Kapełuszki i cylindry
Habiga i angielskie do po-
ry roku, co sezonu świeży
fason.

Karawaty we wszystkich
fasonach po najniższych
cenach od 25 ct. za sztukę.

Cenniki na żądanie franco.

Najlepsze
tutki i bibułki
w książeczkach
z papieru Sassowskiego
wyrobu S. W. Niemojowskiego we Lwowie.
Wszędzie do nabycia.

J. A. BACZEWSKI we Lwowie

2410 c. k. dostawca nadworny.

Spirytus	Esprit de vin Marque d'or	Spirytus
NA NALEWKI	Pierwszej próby	NA NALEWKI
NA NALEWKI	Najlepszej jakości	NA NALEWKI
Pocztowa	5 kg.	Pocztowa
	blaszanka	

Wiktor Berger

Lwów, Akademicka 8.

3007

ROWERY

Maszyny do pisania

Aparaty fotograficzne

Fonografy i Gramofony

Cenniki gratis.

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we
wszystkich krajach 2724

inżynier K. Ossowski

Międzynarodowe biuro patentowe
w Berlinie W., Potsdamerstr. 3.

Używajcie na śniadanie

nieprzewyższone w dobroci

Owsiane Kakao

na pożywkę dla dzieci

HOHENLOHE'GO

Makę owsianą.

L. KOESTLIN, Bregenz.

Na gorącą porę roku!

Aparaty do fabrykacji
wody sodowej.

Kwas i sode do tegoż.

Maszynki do robienia
lodów.

Soki owocowe naturalne.

Papier pergaminowy na
słoje i do pakowania
masła.

2748

połączają nażanianiej

J. Friedrich i A. Beacock

Lwów, ul. Hetmańska 1. 4

obok cukierni Grossa.

1-80 zł. 1/2 kilo znako-
mitych okruchów
z herbat, poleca Fryderyk
Schubuth, Lwów, Rynek 45.

Najmocniejszy, najwyżej położony zdroj stalo-
wy na ładzie stałym, najodpowiedniejszy za-
kład hydropatyczny Europy wschodniej przy
ujściu Dorny do Złotej Bystrzycy. Sezon od 1. czerwca
do 30. września. Na ostatniej stacy kolejowej Kimpo-
lung liezne okazy przy każdym pociągu. Teatr, koncer-
ty, Lawn-Tenis, krokiet. Wyleczki w okolicy wozem,
2538 koźmi, tratwą.

DORNA Bukowina

Kąpiele w nowym, pomnikowym domu zdrojowym wy-
daje się wedle najnowszej metody, kuracye hydropaty-
czną przeprowadza wyewiczony personal. Kuracya mle-
czna, żółeczna i dyetetyczna. Mamy dom zdrojowy, ele-
gantnie jadalnię, sale koncertowe, kawiarnie, pokoje do
gier, sale bilardowe i muzyczne. Wodociąg, kanalizacya.
Na zamówienie rezerwuje zarząd pokoje w hotelu kąpiel.
Na zapytania w sprawach lek. odpowiada ces. r. dr. A. Loebel.

FARBY POKOSTOWE

zupelnie do użytku gotowe, na najlepszym po-
koście tarte, szybko sehnące, trwałe, do wszel-
kiego użytku w gospodarstwie, we wszystkich
kolorach.

Farby lakierowe szybko
sehnące, dające kolor
i szklisty połysk.

Farby na dachy olejne
i terowe.

Lakiery, Pokosty.

Pędzle i Szczotki do
wszelkiego użytku.

Tektury do pokrywiania
dachów.

Ter gazowy i drzewny.
Karbollneum.

Farby do fasad i cemen-
towe.

Cement, Gips.

Wapno hydrauliczne

połączają najtaniej

FRIEDRICH i BEACOCK

Lwów, ulica Hetmańska 1. 4.

2858 (obok cukierni W. Grossa).

Do kupienia Do wynajęcia

KOLEJE WĄZKOTOROWE

do celów lasowych, gospodarczych i prze-
mysłowych

na motor ręczny, konny, parowy lub elektryczny.

Nowe patentowane walcowe łożyska
z 50% zaoszczędzeniem oliwy i siły pociągowej

Roessemann & Kühnemann

A. Koppela koleje

2081

we Lwowie Chorażczyzna 17 — Dom naftowy.
Wiedeń, Praga, Budapeszt, Berlin.

Zupy anielskie

ze znanej fabryki

konserwów w Le-

obersdorfie. — Naj-

zdrowszy i najtańszy

środek żywności. Zawartość pożywna według urzęd-
owej analizy 86 1/2%. — Celujące smakiem i prędkością
przygotowania. — Prospekta i próbki na żądanie gratis.

Zamówienia przyjmuje:

2155

Biuro Schapiry, ul. Sykstuska 27.

Na sezon letni!

do odświeżania i konserwowania letnich bucików.

Kremy żółte, pomarańcz.
i brunatne

Kremy białe i czarne do
lakierek

Mydełka do czyszczenia
wszelkich żółtych skór

Glazurę żółtą, pomarań-
czową i brunatną

Lakiery do skór „Che-
vreau“

Lakier Gärtnera na obu-
wie

Apreturę na obuwiu

Wazelinę do konserwo-
wania skór, jakoteż

Oryginalne kremy angiel-
skie i lakiery na skórę

połączają

1359

Friedrich i Beacock

Lwów, ul. Hetmańska 1. 4.

Zaszumi las

JÓZEFA MASKOFFA

autora słynnej sztuki „Tamten“

2 tomy.

Do nabycia w ekspedycji „Słowa Polskiego“,

ul. Chorażczyzna 1. 17, i w znaczniejszych

księgarniach.

Cena 3 złr.

Właśnie okazała się sensacyjna nowość:

APARAT fotograficzny „Bicykle“

zł. 1-90

którym można bez poprzedniej nauki w przeciągu kilku minut sporzą-
dzać zupełnie gotowe fotografie. Sposób obchodzenia się z aparatem po-
jedyny i łatwy. Łatwo zrozumiały opis dodaje się do każdego aparatu.
Cena za kompletny aparat wraz z wszystkimi chemikaliami w eleganckiej
kasetce wynosi 1-90 ct. (Kasetka 35 ct.) Przy
pomocy tego aparatu każdy może sporządzać podobizny,
karty z widokami, karty z życzeniami, papier listowy i
koperty z włączoną podobizną, fotografie widoków, foto-
grafie jako marki listowe itp. Dobra sposobność na podar-
unki, upominki etc. — Obrazy występują tak wyraźnie,
jakdyby sporządzane przez zawodowych fotografów. —
Każdy aparat nadaje się w każdej chwili do użytku. Kom-
plet 1-90 ct. 3033



Jedynie dostać można pod adresem:

Alfred FISCHER, Wien, I. Adlergasse 10.

Greckie WINA

Achaia. Patras.

Generalne zastępowo
na austr. węg. Monarchie

C. J. Schrauth

Wien IX., Frankg. 4.

2792

Sprzedają we Lwowie:

Szymon Hay, aptekarz;

Arnold Rapaport, aptekarz;

J. Wewiórski, aptekarz;

Albert Szkowron, handel

win i delikatesów; Z. Za-

durowicz i Spka, handel

delikatesów; Stanisław

Markiewicz, handel deli-

katesów; O. Garfunkel,

handel delik. — W Zale-

szezykach: J. Nowak. —

w Stryju: J. Wąsowicz.

Ostrzeżenie.

W interesie P. T. Publiczności, konsumującej
PIWO OKOCIMSKIE na szklanki, donosimy,
iż z datem dzisiejszym odebraliśmy sprzedaż
piwa okocimskiego następującym szynkarzom
i restauratorom: 2769

Ignacy Gänzel, ul. Kaźmierzowska,

Max Graf, ul. Kręta,

H. Gottlieb, ul. Żółkiewska,

Henryk Tenzer, Chorażczyzna.

że zatem wspomnieni szynkarze i restauratorowie
piwa okocimskiego na szklanki nie mają na sprze-
daz.

JAN GÖTZ

browar w Okocimie.

PIERWSZA BUKOWIŃSKA FABRYKA

Portland i Roman cementu

EMANUELA AXELRADA

w Putnie.

Niniejszem podaję do wiadomości, iż otworzyłem moją według najnowszych wymagań
urządzoną fabrykę, w której na razie wyrabiany

Naturalny cement

najznakomitszej jakości; polecam po przystępnej cenie.

Zastępowo powyżej wymienionej fabryki powierzyłem dla Lwowa i Galicyi wscho-
dniej Panu

S. LILLIENTHAL

we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 12,

który zaopatrzony mojem pełnomocnictwem, utrzymuje we Lwowie znaczne składy i wy-
konuje zamówienia natychmiast tak we Lwowie jak i na prowincyi.

Upraszam P. T. interesentów budowlanych o łaskawe zgłoszenie i przekonanie
się o wysokiej wartości i najlepszej jakości cementu i zarazem mam
zaszczyt kreślić się z wysokim szacunkiem

2313

Emanuel Axelrad.

ADRES. „EMANUEL AXELRAD“ Radowce (Radantz) Bukowina.